

**Całodobowa infolinia
o dyżurach:**Krapkowice 77 887 23 47
Zdzieszowice 77 887 23 48

23 lipca

AWOS 10ul. Pocztowa 2
881 032 439

24 lipca

APTEKA ZDROWITul. Prudnicka 15
77 460 70 57

25 lipca

NA DOBRE I NA ZŁEul. Krapkowska 8 Gogolin
77 466 63 62

26 lipca

API - MED GOGOLINul. Strzelecka 2a
77 466 74 69

27 lipca

TOBIE BLISKAAleja św. Urbana 8 Gogolin
77 474 92 29

28 lipca

DADA-FARMos. XXX-lecia
77 466 15 61

29 lipca

SELENIUMul. Damrota 2
77 466 26 65**Numer
alarmowe:**Pogotowie gazowe 992
Pogotowie energetyczne
77 466 13 25**Przydatne
telefony:**Szpital Powiatowy
w Otmęcie
77 446 72 28
Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Krapkowicach
77 407 97 00
Komenda Powiatowa Policji
w Krapkowicach
77 407 97 23
Straż Miejska Krapkowice
77 466 13 00
Straż Miejska Gogolin
77 466 67 50
Straż Miejska Zdzieszowice
77 406 44 17
Starostwo Powiatowe
w Krapkowicach
77 407 43 00
Urząd Miasta i Gminy
w Krapkowicach
77 446 68 00
Urząd Miejski w Gogolinie
77 407 68 00, 77 466 62 47
Urząd Miejski
w Zdzieszowicach
77 40 64 400
Urząd Gminy Strzeleczki
77 466 81 05, 77 407 66 60
Urząd Gminy Walce
77 466 01 08, 77 407 60 70
Postój Taxi w Krapkowicach
77 466 14 94
Urząd Poczty
Krapkowice
tel. 77 407 90 80

Policjant na wolnym zatrzymał pijanego kierowcę

Dzielnicowy asp. sztab. Piotr Jagoda-Turjański z rewiru dzielnicowych z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach, wykorzystując dzień wolny przebywał w Broźcu i w okolicach restauracji zwrócił uwagę na mężczyznę, który pod lokal podjechał samochodem.

Zachowanie mężczyzny było na tyle charakterystyczne, że policjant od razu nabrali podejrzeń, że ma do czynienia z nietrzeźwym kierowcą. Kierowca samochodu nie przejmując się niczym wszedł do baru, gdzie zamówił piwo i je wypił. Po spożyciu alkoholu próbował ponownie wsiąść do samochodu aby odjechać. W tym momencie nietrzeźwy kierowca został zatrzymany przez asp. sztab. Piotra Jagodę-Turjańskiego. Funkcjonariusz uniemożliwił mężczyźnie możliwość kontynuowania dalszej jazdy i na miejsce wezwał policjantów, którzy byli na służbie. Badanie alkomatem kierowcy potwierdziło, że to nie mogło być tylko jedno piwo. 48-latek „wydmuchał” promil alkoholu. Jak przyznał policjantom alkohol pił wcześniej w domu, a gdy



Asp. sztab. Piotr Jagoda-Turjański wezwał na miejsce policjantów, którzy byli na służbie

ten się skończył postanowił jeszcze swoim samochodem pojechać do miejscowej restauracji. Mężczyzna stracił prawo jazdy, w jego sprawie już zostało wszczęto postępowanie karne. Efektem współpracy dzielnicowego i funkcjonariuszy z Krapkowic było zatrzymanie kolejnego nietrzeźwego kierowcy i może uratowanie komuś życia. Policjanci już tak mają. Służą i dbają o bezpieczeństwo

mieszkańców 24 godziny na dobę. Nie jest ważne, czy są na służbie czy też w swoim czasie wolnym. Tym razem zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy przez policjanta będącego na wolnym może komuś uratowało życie. Pamiętajmy, że pijany kierowca jest zagrożeniem dla siebie

i innych uczestników ruchu drogowego. Reakcja policjanta, który zachował czujność, najprawdopodobniej pozwoliła uniknąć tragedii.

Joanna Bassek,
fot. (KPP Krapkowice)

Potrącona na pasach

71-letnia kobieta została ranna w wyniku potrącenia na przejściu dla pieszych w Krapkowicach.

Do zdarzenia doszło 17 lipca tuż po godzinie 12.00 na zebrze w okolicy Lidla przy ulicy Prudnickiej. 71-latką prawidłowo przechodziła przez „pasy”, ale 66-letni mieszkaniec Opola kierujący chryslerem nie wyhamował. Krapkowiczanka została przetransportowana do szpitala z urazem głowy i potłuczeniami. Kierowca był trzeźwy. Policja ustala okoliczności wypadku.

(bes)



Wata cukrowa to nieodzowny element każdego festynu.



W czasie dwudniowej imprezy na zakończenie artystycznego lata na Placu Benedyktynskim w Gogolinie na najmłodszych czekało uśmiechnięte miasteczko, a dla dorosłych wystąpiły zespoły muzyczne. Na uczestników czekały również stoiska gastronomiczne. (nika), fot. Nasz Gogolin, (nika)

NZOZ VERITAS - GABINET LEKARZA POZ
Agnieszka Wiktor - Nadbrzeźna
Dobra, ul. Prudnicka 68 (pn. - pt. 8.00 - 18.00)
Krapkowice, ul. Konopnickiej 1 (wt. 8.00 - 11.00, czw. 16.00 - 18.00)
przyjmuje BEZPŁATNIE dzieci i osoby dorosłe ubezpieczone w Narodowym Funduszu Zdrowia

- / porady lekarskie
- / opieka pielęgniarska
- / szczepienia dzieci, młodzieży, dorosłych
- / badania diagnostyczne (laboratoryjne, EKG, USG)

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

INFORMACJE I REJESTRACJA
OSOBISTO LUB TELEFONICZNIE
77 47 49 222, 515 269 659

Partner
MEDICINE
PHILIPS

Zapraszamy na prywatne badania diagnostyczne najnowszym aparatem

ClearVue 850

USG:

- / Jamy brzusznej
- / Tarczycy
- / Urologiczne

PRZYCHODNIA RODZINNA
47-384 Dobra ul. Prudnicka 68

Pani Renacie PIERZCHAŁA
wyraży współczucia z powodu śmierci
Synowej
składają
Koleżanki i Koledzy
z NZOZ OMEGA w Krapkowicach

Z głębokim żalem przyjęliśmy informację,
że odszedł od nas
śp. Janusz Kucza
Rodzinie oraz najbliższym głębokie wyrazy współczucia
składają
Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura
oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

PRYWATNY
GABINET KARDIOLOGICZNY
LEK. MED. PIOTR NADBRZEŻNY
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
„REMEDIIUM”
Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
(na przeciw marketu „LIDL”)
Rejestracja: od godz. 14.00
tel. 77 446 79 00



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 10, 77 446 00 20,
tel/fax: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczurbaniewicz, e-mail: b.szczurbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarze: Dominika Bassek, Jolanta Jasińska-Mrukot, Ewa Kampka tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Piotr Kudaś, kom. 606 508 376, Dawid Laskowski, kom. 692 190 982
e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30, Magdalena Nowak
Dyżur reporterski: 600 973 937

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowskim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Niebezpieczny chodnik

W zeszłym tygodniu zgłosił się do nas jeden z czytelników (imię i nazwisko do wiadomości redakcji), sygnalizując problem złego stanu chodnika na ul. Krasieńskiego w Krapkowicach.



Pomiędzy blokami chodniki są równe.



Przejście w tym miejscu może być niebezpieczne.

Pomiędzy blokami na ul. Moniuszki chodniki zostały odnowione – i to się chwali – mówił mężczyzna. Jednak wystarczy wyjść na ulicę Krasieńskiego i od razu trafia się na niebezpieczne miejsce. Część ciągu pieszego zajmuje tam drzewo i zapewne jego korzenie spowodowały, że kostki zaczęły się wyrzucać. Przejście między



Nierówności nie wyglądają estetycznie.

drzewem a płotem jest i tak wąskie, a teraz jeszcze te nierówności... Byłem świad-

kiem, jak przechodziła tamtędy starsza pani z chodzikiem ułatwiającym poruszanie się,

przejechanie nim po tym fragmencie chodnika nie należało do najłatwiejszych i najniebezpieczniejszych. Tak samo zresztą jest w przypadku matek z dziećmi w wózkach. Chcę też zaznaczyć, że nie chodzi mi o to, żeby ścinać drzewo rosnące w tym miejscu, zależy mi jedynie na tym, żeby wyrównać chodnik. W tym stanie jest on niebezpieczny...

(madzia), fot. czytelnik

Do trzech razy sztuka

W marcu tego roku po raz pierwszy i jako pierwsi opisywaliśmy niebezpieczną dziurę w chodniku na ul. Prudnickiej w Krapkowicach (ostatni raz w zeszłym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”).

Po szybkiej reakcji urzędników i drogowców i naprawieniu dziury problem został załatwiony. Jak się okazuje nie na długo. Już miesiąc później chodnik znowu się zapadł, a służby drogowe kolejny raz go naprawiły. Niestety kilkanaście dni temu kostki ponownie zaczęły wypadać i zrobiła się głęboka dziura. Już po raz trzeci dziura została naprawiona w zeszłym tygodniu (czy to będzie ostatni remont tego miejsca, to się okaże). Mamy nadzieję, że została naprawiona solidnie.

(nika)



Dziura po raz kolejny została wyrównana.

Za brawurę zapłaci prawkiem

Mieszkaniec Kędzierzyna-Koźla w terenie zabudowanym, na obowiązującej „pięćdziesiątce”, jechał z prędkością 132 km/godz. Krapkowiccy policjanci 40-letniemu kierowcy skody zatrzymali już prawo jazdy na 3 miesiące oraz ukarali mandatem. Na jego konto trafiło także 10 punktów karnych.

18 lipca 2019 r., w godzinach rannych w Krapkowicach policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli skodę superb. Przyczyną kontroli była prędkość kierującego. W terenie zabudowanym mężczyzna gnał swoim samochodem z prędkością 132 km/godz. Piratem drogowym okazał się 40-letni mieszkaniec Kędzierzyna-Koźla. Kierowca, jak sam oświadczył policjantom, spieszył się na ważne spotkanie do Opola i zignorował znaki drogowe informujące o tym, że znajduje się w terenie zabudowanym. Nieodpowiedzialnemu

kierowcy policjanci już zatrzymali prawo jazdy na 3 miesiące. Dodatkowo 40-latek został ukarany 500-złotowym mandatem, na jego konto trafiło również 10 punktów karnych.

Policjanci przypominają, że zgodnie z nowelizacją prze-

pisów drogowych za rażące przekroczenie dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym (powyżej 50 km/godz.) grozi utrata prawa jazdy.

(nika)

Sklep Golfowy
BOGIgolf
509 247 368 www.bogigolf.pl

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Solidność, fachowość, niskie ceny...
To nasza wizytówka!

REKONSTRUKCJA OKNA BIG STYLE
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00, sob. 9:00 - 13:00

NALIGONIA PRZYCHODNIA LEKARSKA
NOWOCZESNE GABINETY LEKARSKIE

STOMATOLOG Teraz czynny również w soboty!	ORTODONTA
GINEKOLOG POŁOŻNIK	PULMOLOG
KARDIOLOG	DIETETYK
DERMATOLOG	PSYCHOLOG

tel. 734 150 798 | nalogonia.com
ul. Ligon 2, Głogówek Rejestracja od pon. do sb. w godz. 8.00-20.00

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego
Zadzwoń 77 446 00 20
Napisz e-mail na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
bądź też na facebooku

FALCO Odzież robocza
SALON Z ODDZIEŻĄ ROBOCZĄ
Krapkowice, ul. Kozielska 38
(BUDYNEK SKLEPU DACH-MET)
TEL. 668-541-161, 696-696-039

SZEROKI ASORTYMENT
PROFESJONALNE DORADZTWO
DUŻA POWIERZCHNIA WYSTAWOWA
PROGRAM LOJALNOŚCIOWY DLA STAŁYCH KLIENTÓW
ZNAKOWANIE ODZIEŻY (HAFT, SITODRUK ITP.)

OBUIE OCHRONNE
BASE
ELTEN

falco.odziezrobocza

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ
GWARANTUJEMY
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Chrobrego 15 tel. 77 484 41 76
---	--	--

Dokończenie ze str. 1.

„Kąsacz” znów zaatakował

Do incydentu doszło w nocy z 16 na 17 lipca na krapkowickich działkach, gdzie jeszcze do niedawna swój ogródek miał również krewki Joachim M. Sprzedał działkę po tym jak otrzymał naganę od zarządu Rodzinnych Ogrodów Działkowych im. Dzierżonia i zapowiedziano, że zostanie mu ona odebrana jeśli nadal będzie uciążliwy dla innych działkowiczów. Skargi na mężczyznę były od lat, znali go wszyscy. Niestety – od złej strony. Odkąd jego ogródek zajął kto inny, rozpoczęły się zmasowane i złośliwe zniszczenia. Jako że zgłoszenia na policję niewiele dały, bo jak argumentowano, brak było dowodów, działkowicze postanowili zamontować fotopułapki.

Działkowa wendetta

- Policja przyjeżdżała i mówili: niska szkodliwość, 5 złotych kilo pomidorów, nie macie dowodów, że to on i tak dalej, urządziliśmy więc, aby te dowody zdobyć – mówi pan Bronisław, jeden z działkowców. – My spokojni ludzie jesteśmy, ale to co on wyprawiał, to już nie szło przecież wytrzymać. Człowiek ma działkę, żeby się relaksować, a nie nerwy szarpać.

Działkowcy byli przekonani, że sprawcą zniszczeń jest właśnie Joachim M. Głównym celem ataku był bowiem jego dawny sąsiad – 72-letni pan Gustaw. Joachim M. wiedział, że to on pisał pisma do zarządu ogrodów działkowych i zbierał podpisy pod skargami na niego. Miał motyw.

- Konflikt trwał już od dwóch lat, bo ciągle były jakieś złośliwości z jego strony, na przykład jak siedzieliśmy przed altaną, to często włączał kosiarkę spalinową albo agregat i obracał specjalnie dokładnie tak, aby spaliny szły na nas – opowiada pan Gustaw. - Ale nie kosił. Śmiał się w nos. Wyzywał nas i obrzucał obelgami, puszczał muzykę na cały regulator, czasem wył jak wilk. Kłódka mi „znikała” z furtki, ciągle coś nowego... Sąsiadkę z prawej też wyzywał od najgorszych, kiedyś oblał jej kwasem maliny i krzewy ozdoby, wszystko padło, mi zresztą ogórki też... Ale prawdziwa paranoja to się zaczęła dopiero jak sprzedał działkę: a to ogórki miałem powyrywane, a to krzaki pomidorów – raz nawet dokładnie 40 sztuk! – fasolkę, pory... Żeby jeszcze zabrał to do zjedzenia, ale nie – tylko zniszczyć chciał, na złość zrobić. Człowiek robi, podlewa, pielęgnuje, cieszy się jak roślina rośnie, a tu naraz coś takiego! Kran mi wyrwał, przewód elektryczny przecinał trzy razy nożycami... Kto inny jak nie on? Ciężko wszystko nawet zliczyć.

Fotopułapki zamontowali pan Gustaw oraz pan Henryk, który odkupił działkę od Joachima M. w połowie czerwca. Joachim M. prawdopodobnie nie był świadomy, że sprzedał ją licencjonowanemu prywatnemu detektywowi. Pan Henryk też miał już dość tych ekscesów.

- Upraw mi nie niszczył, ale w piątek 12 lipca przeciął kabel elektryczny i straciliśmy prąd – ja i Gustaw – a ja akurat przyjęcie imieninowe na 15 lipca szykowałem, mięso i inne jedzenie w zamrażarce mi się zepsuło – mówi pan Henryk. – A teraz to ja już pewnie też będę na jego celowniku, bo to ja go ująłem... Mieliliśmy tu lato spędzić na działce, ale obawiam się, że on może nas podpalić, a drzwi zaryglować...

Wgryzł się aż do kości

Fotopułapki były raptem czwartą noc i już zdały egzamin.

- Była godzina 22.30, nocowaliśmy na działce z żoną, a ja akurat wgrywałem sobie mapy na telefon, jak mi przyszło powiadomienie, że czujka się włączyła – relacjonuje pan Henryk. - Patrząc: stoi ktoś przy furtce i patrzy centralnie, że w moim oknie się świeci. Nie powstrzymało go to. Przeciął siatkę nożycami i wszedł. Zadzwoiłem do Gustawa, a on już wołał następnych. No i policję. Nie wiedzieliśmy kto to jest, bo twarzy nie widziałem. Podeszedłem więc po cichu do płotu i patrząc: a on wyrwa pomidory w najlepszym. Czekaliśmy na posiłki, bo to kawał chłopca jest. Pierwszy na rowerze dojechał Gustaw, a ten jak go tylko zobaczył, to ruszył groźnie na niego. Gustaw krzyknął „pomocy!!!”, to ja wtedy też wrzasnąłem: „Dawajcie, mamy go!” – żeby myślał że jest nas więcej, że to zasadzka. No i wtedy spanikował: zaczął uciekać.

Joachim M. wbiegł na kolejną działkę i próbował sforsować wysokie ogrodzenie z tyłu przy kompoście. Zawisł jednak na płocie głową w dół, bo zaczął się nogą... Pan Henryk ściągnął go z tego płotu przy pomocy pana Gustawa. Po chwili dojechało kolejnych dwóch sąsiadów, a potem jeszcze dwóch. Zanim przyjechała policja, „Kąsacz” znów pogryzł człowieka. Poszkodowany to pan Jacek – sąsiad pana Gustawa z osiedla.

- Mój syn natknął się na pana Gustawa pod blokiem, jak biegł pędem na te działki i poprosił o pomoc, więc za-

wołał mnie i też pojechaliśmy, nie mogłem odmówić, bo to starszy człowiek i dobry sąsiad jest – mówi pan Jacek. - A ten człowiek natomiast (Joachim M. - red.) jest doskonale znany na osiedlu, zajeżdża ludziom drogę autem, próbuje potrącać psy, obrzuca przechodniów obelgami, wszyscy wiedzą co zrobił panu Rudnerowi, jest nieobliczalny! Zaczepia tylko osoby starsze, słabsze od siebie, wystarczy że ktoś mu na coś grzecznie na coś zwróci uwagę, już ma wroga! Teraz ja już też pewnie jestem w tym gronie. Ugryzł mnie, jak go pomagałem przytrzymać. To kawał chłopca, jeden by mu rady nie dał...

Nie ma rady na furiata?

Pan Jacek został przewieziony do szpitala, gdzie został operowany (podano mu surowicę), o 1.00 w nocy poszedł na policję, aby złożyć zawiadomienie. Usłyszał, że musi założyć sprawę z oskarżenia prywatnego... Inaczej – postępowania nie będzie.

- Ja nie mam czasu ani pieniędzy robić obdukcji i włożyć się po sądach – mówi pogryziony. - Takie rzeczy powinny być ścigane z urzędu, była policja przecież na miejscu, widzieli, co się stało. Ten człowiek powinien być odseparowany, leczony. Ja się nie boję, ale komuś innemu krzywdę zrobi albo ktoś jemu. Ludzie się burzą, że nikt z tym nic nie robi, nie reaguje.

Zarówno działkowcy jak i mieszkańcy osiedla 1000-lecia żyją w strachu przed „Kąsaczem”.

- On jeździ za ludźmi samochodem albo skuterem i zajeżdża drogę, straszy, że chce potrącić, a może chce naprawdę? – zastanawia się pan Bronisław. – Nie raz mi też tak robił, jak rowerem jechałem. Zawsze uskakiwałem, ale raz czy dwa przewróciłem się. Kiedyś ktoś się tak przewrócił, że głową uderzył i będzie tragedia... Co wtedy? Nie ma rady na takiego? Czy trzeba czekać, aż się coś stanie? No i te obelgi... Jak jeździ za kimś, to wrzeszczy na całe gardło najgorsze wyzwiska. Albo że wylądujemy w piachu, że nas załatwi.

Na działkach skargi na Joachima M. były zgłaszane latami, jedną z jego rozrywek było obrzucanie obelgami ludzi przechodzących alejką przy jego płocie. Zupełnie bez powodu:

- Zwłaszcza przechodzących pań – mówi prezes Rodzinnych

Ogrodów Działkowych im. Dzierżonia Leszek Kasprzyk. - Ja prezesem jestem dopiero od dwóch lat, więc nie mogę się wypowiadać za to, co było wcześniej, ale skarg było wiele, przychodziły różne osoby. Że zakłóca ciszę i spokój, że zanieczyszcza powietrze na przykład kosiarką, którą nie kosi. Były też pisma, petycje... Najpierw w ubiegłym roku dostał pismem upomnienie, w tym roku już naganę, mieliśmy mu odebrać tę działkę, on o tym wiedział, więc sam ją sprzedał. Wcześniej przysłał nam tu jeszcze prawnika, ale jak ten się zorientował jak się sprawy mają, szybko się wycofał. Teraz mamy problem tych zniszczeń, ale to nie jest już nasz działkowiec, policja powinna się tym zająć. Tu trzeba podjąć jakieś zdecydowane działania, bo kto wie, co dalej będzie.

Wyrok nie pomógł

Przypomnijmy, jesienią 2016 roku zapadł wyrok uznający winę „Kąsacza” dokonania „lekkiego uszkodzenia ciała” u 79-letniego (wówczas) Henryka Rudnera i jego syna Piotra, który również został pogryziony i Pobity, gdy stanął w obronie ojca. Prokuratura żądała wtedy kary 6 miesięcy pozbawienia

wolności z warunkowym zawieszeniem na 2 lata i finansowych nawiązek, a przedstawiciel pokrzywdzonego domagał się zakazu zbliżania się na odległość 50 m. Sąd zdecydował inaczej: Joachim M. otrzymał tylko grzywnę i nakaz wypłaty zadośćuczynienia poszkodowanemu. Już kilka dni po procesie znów zaczął jeździć za staruszkami: straszyć go potrąceniem i obrzucać obelgami.

- Ten wyrok nie zmienił nic, bo nie zasądzono zakazu zbliżania się, ale ten człowiek na dobrą sprawę powinien mieć taki zakaz wobec bardzo wielu osób – mówi Piotr Rudner, ojciec okaleczonego w 2015 roku pana Henryka. - Były okresy, gdy jeździł za ojcem codziennie. Ojciec nieraz uskokczył w ostatniej chwili, bo by został potrącony. Tata dojeżdża rowerem na obiady do środowiskowego domu samopomocy, a on potrafi wjechać za nim tam aż na sam ganek! Zanim doszło do tego ataku prześladował go od ponad roku, prosił o pomoc policję i burmistrza, nikt nic nie robił. Kazali nam zbierać dowody, nagrywać... Nawet jak byli świadkowie, świadczyć nie chcieli, bo ludzie się boją. Pisałem skargi do komendanta

głównego, nawet do ministerstwa. I... nic. We wrześniu ubiegłego roku był nawet taki incydent zaraz po takiej zaczepce, że zatrzymałem radiowóz przy Placu Eihendorffa i poprosiłem o pomoc policjantów na służbie, pokazałem go palcem: „o tam jedźcie”. Nie pojechali za nim, kazali przyjechać „jutro” na komendę. Ręce opadają.

„Tygodnik Krapkowicki” opisywał ekscesy „Kąsacza” jako pierwszy wielokrotnie. Relacjonowaliśmy jego napaść na pana Henryka Rudnera i jego syna, a potem proces i wyrok. W 2016 roku był kolejny artykuł – do naszej redakcji przyszedł wtedy kolejny zastraszony sąsiad (imię i nazwisko zastrzeżone). Wtedy też na artykule się skończyło. „Kąsacz” jak dotąd był w zasadzie bezkarny – nie licząc zasądzonych dolegliwości finansowych.

- Ten człowiek powinien być odizolowany, bo stanowi zagrożenie – mówi jeden z naszych rozmówców. – Niech ktoś wreszcie coś zrobi w tej sprawie!

Beata Szczerbaniewicz

TWOJE BIURO PODRÓŻY
JAWA TOUR

Gogolin, ul. Strzelecka 2, tel. 77 466 90 69
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

LATO W PEŁNI

ITAKA

Tunezja już od 2039zł/osoba
Egipt od 2039zł/osoba
Turcja od 2239zł/osoba

**Wakacje samolotem,
All Inclusive, Hotele min. 4***

W ofercie wiele innych kierunków - zapraszamy do naszego biura

**Skup wszystkich
zboż paszowych.
Konkurencyjne ceny.
Szybka płatność.**



**KONTAKT: TEL.:
+ 48 77 461 72 82, 666 017 173**

Z Komendantem Powiatowym Policji w Krapkowicach Józefem Chudobą rozmawia Beata Szczerbaniewicz.

Trudna sprawa

Od 4 lat krapkowiczanie bulwersują się ekscesami człowieka, który terroryzuje okolicę, w minionym tygodniu został ujęty przez działkowców na „gorącym uczynku” demolowania ogródków. Czy poniesie w końcu jakąś odpowiedzialność? Mieszkańcy są oburzeni bezkarnością tego człowieka... Co policja robi w tej sprawie?

- Na chwilę obecną są prowadzone czynności wyjaśniające w 4 sprawach o wykroczenia, 3 z nich dotyczą zniszczenia mienia na działkach, a jedna spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W tych pierwszych sprawach nie jest wskazany sprawca, jest domniemanie, natomiast jeśli chodzi o zagrożenie bezpieczeństwa, zgłaszający wskazał osobę, która miała mu zajeżdżać drogę... Wszyskie te sprawy zgłoszone zostały w jednym tygodniu, jeszcze przed wydarzeniami na działkach i są w toku. Zniszczenia były dokonywane w nocy z 10 na 11 lipca, z 11 na 12 lipca i ostatnie 16 na 17 lipca, a zgłoszenie zagrożenia dotyczy wydarzeń z 7 lipca. Trudno powiedzieć dziś, w jakim kierunku pójdą ustalenia. W przypadku tego ostatniego zdarzenia póki co dysponujemy jednak tylko notatką, bo w przypadku zniszczenia mienia, żeby prowadzić dalej sprawę, musimy mieć złożony wniosek o ściganie złożony przez osobę pokrzywdzoną wraz z wyceną strat. To wynika z przepisów: są czyni ścigane z urzędu, a są ścigane na wniosek i tak właśnie jest w tym przypadku. Właściciel działki takiego wniosku jeszcze formalnie nie złożył, jesteśmy w kontakcie z pokrzywdzonym, ale ze względów zdrowotnych nie mógł on tego jeszcze zrobić. Jeżeli tylko złoży taki wniosek niezwłocznie podejmiemy dalsze czynności w tej sprawie. Zdarzają się czasem takie przypadki, że ktoś zgłasza nam jakieś zdarzenie, lecz po jakimś czasie, gdy policja chce prowadzić dalsze czynności pokrzywdzony odmawia z różnych osobistych przyczyn złożenia wniosku o ściganie co niejako zamyka nam dalszą drogę do działania. Potem ktoś może powiedzieć „policja nic nie robi”, a my mamy związane ręce, to co robimy, jest ściśle obwarowane przepisami prawa i podejmowane przez nas czynności wynikają wyłącznie



Zorganizujemy spotkanie dla mieszkańców osiedla i działkowców - mówi komendant.

z tego. Natomiast jeśli chodzi o konsekwencje podejmowane wobec sprawców, to nasza rola kończy się w momencie przedstawienia zarzutów. Wyroki wydaje niezawisły sąd i bywa czasami też tak, że my zbierzemy materiał dowodowy, a sprawa kończy się uniewinnieniem takiej osoby z przyczyn od nas niezależnych.

- Czyli żadnej sprawy karnej policja nie prowadzi?

- Owszem, są również prowadzone i takie czynności. 12 lipca pokrzywdzony złożył zawiadomienie o groźbach karalnych, jakie miał kierować pod jego adresem ten sam domniemany sprawca, o którym rozmawiamy. To już jest sprawa dotycząca przestępstwa i zajmuje się tym wydział kryminalny. Jeśli materiał dowodowy pozwoli na przedstawienie zarzutu, będzie on przedstawiony. W sprawie zdarzenia dotyczącego pogryzienia ciała, jest to przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej człowieka, które ścigane jest z oskarżenia prywatnego. W takim przypadku pokrzywdzony musi złożyć samodzielnie zawiadomienie w sądzie, choć może to też zrobić za naszym pośrednictwem.

- A spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym? Jako gazeta wiemy o co najmniej kilku osobach, za którymi ta osoba jeździ, zajeżdża drogę jakby chciała je potraścić...

- Mamy tylko jedno takie zgłoszenie złożone zresztą w formie listu, ponadto tak jak wcześniej powiedziałem, mamy związane ręce jeśli nie otrzymujemy innych zgłoszeń. To które jest zgłoszone, dotyczy dwóch zdarzeń, ale w trakcie składania zeznań zgłaszający stwierdził ostatecznie, że tylko się wystraszył, a oba zdarzenia nie miały znamion czynu zabronionego, a zatem to postępowanie będzie zmierzać prawdopodobnie w kierunku odstąpienia od skierowania wniosku do sądu. Jeżeli będą docierały do nas zgłoszenia od kolejnych osób, oczywiście czynności będą wszczęte, nie można jednak przesądzać o ich finale, bo to zależy od zebranego materiału dowodowego i dalszych zeznań osób. Podobnie było zresztą w przypadku zgłoszenia zniszczenia tj. powyrywane były krzaki pomidorów, lecz pokrzywdzony w trakcie przesłuchania zeznał na protokół, że powkładał je z powrotem do ziemi i krzaki się przyjęły, a on nie poniósł żadnych strat.

- Trudna sprawa jednym słowem, ale spójrzmy na nią całociowo: człowiek znieważa publicznie ludzi, demoluje działki, włamuje się na nie - teraz już wiemy, kto to robi, bo są świadkowie i są zdjęcia - co więc - gryzie ludzi niczym groźne zwierzę no i co? Nic się nie da zrobić? Jest to przecież realne zagrożenie. W końcu komuś może stać się poważna krzywda, czy mamy na to cze-

kać? Krzywda może też się stać w końcu również tej osobie, która prowokuje i atakuje, jeśli policja tu nie zadziała zdecydowanie, ludzie mogą wziąć sprawy w swoje ręce, tak jak już nieraz w Polsce się zdarzało...

- My reagujemy na każde zgłoszenie, pouczamy osoby jakie są możliwości prawne, jednak o większej części tych zgłoszeń, o których Pani mówi nie wiedzieliśmy czy nawet nadal nie wiemy. Od 2015 roku nie mieliśmy żadnych informacji jakoby ten człowiek łamał prawo czy zagrażał ludziom. Nie można mówić o bezczynności policji. Te zdarzenia o których mówimy i te zgłoszenia, to są świeże sprawy i pracujemy nad nimi, zachęcam też pokrzywdzonych do informowania nas o takich przypadkach, abyśmy mogli zgromadzić materiał dowodowy przeciw tej osobie. Te informacje, które poweźmiemy na pewno spożytkujemy do dalszych działań. Z tego, co słyszę, jest to problem i będziemy szukać sposobów jego rozwiązania. Na pewno zorganizujemy spotkania dla mieszkańców osiedla i działkowców, aby omówić wspólnie ten problem i ewentualnie znaleźć jakieś rozwiązanie i zadziałać w taki sposób aby pomóc mieszkańcom, bo ich bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa.

- 16 lipca działkowcy ujęli sprawcę na gorącym uczynku, co się z nim stało? Wśród działkowców można usłyszeć, że został zatrzymany...

- Formalnie zatrzymany procesowo nie został, bo nie było przesłanek. Został przywieziony do komendy, gdzie dokonaliśmy dalszych czynności i następnie z uwagi na to, że jego stan zagrażał własnemu zdrowiu został umieszczony w izbie wytrzeźwień. Zeznań na razie nie składał, tak jak mówiłem, po złożeniu wniosku o ściganie złożone przez osobę pokrzywdzoną, zbierzemy materiał dowodowy, a końcowym efektem będzie jego przesłuchanie i przedstawienie mu zarzutów - o ile pozwolą na to zebrane dowody i zeznania świadków oczywiście. Wiemy też, że są zdjęcia ze zdarzenia i jeżeli zostaną nam dostarczone to włączymy je do materiałów z prowadzonych czynności.

gotowania łatwego i pysznego deseru, jakim jest:

Ekspresowa kostka makowa - jabłkowa

Składniki:

- 1 puszka masy makowej
- 1 kostka masła
- 8 łyżek cukru
- 8 łyżek kaszy manny
- 8 jajek
- 1 opakowanie proszku do pieczenia
- garść rodzynek i orzechów (najlepiej włoskich) i inne bakalie, np. skórka pomarańczowa - wedle upodobania
- 3 spore jabłka

Przepis:

- przygotowujemy sporą i głębszą miskę
- kolejno wkładamy do niej: masło (w miarę miękkie), mak z

puszki, wbijamy jajka, proszek do pieczenia, cukier i kaszkę mannę - całość dokładnie miksujemy - obrane jabłka ścieramy na tarce o grubych oczkach, a następnie dodajemy do masy

- dodajemy także bakalie
- całość delikatnie acz dokładnie mieszamy
- blaszkę wykładamy papierem do pieczenia i wykładamy masę
- pieczemy 45-50 min. w temp 180 st.

- po schłodzeniu możemy (ale nie musimy) posypać cukrem pudrem i kroimy w zgrabną kostkę.

Ciasto bardzo łatwe, przyjemne, a przede wszystkim dość zdrowe (nie licząc cukru). Ale cóż to za ciasto bez odrobiny słodczy. Fajne na gorące dni po dobrym schłodzeniu.

Pani Irenka

FELIETON

Przymrużonym okiem



Myśli wzniosłe

Zbliżają się jesienne wybory do naszego parlamentu. Data została już dawno ogłoszona przez premiera, choć uczynić to powinien krąbrny prezydent - i, zapewne uczyni to, przesuwając termin głosowania o tydzień, by aby w teorii wyglądało na to, iż ma coś do powiedzenia. A premier zapewne miał natłok wzniosłych myśli i się zagalopował.

Wiodąca partia ogłosiła nowy program. Zwie się chyba „Nowa piątka” i zapowiada następne daniny dla suwerena. Opozycja program też ogłosiła ustami przewodniczącego Schetyny. Ale cóż on w nim - bida - mógł obiecać. Mógł ogłosić, że da nie 500, a 1000 zeta na każde dziecko - oj, to byłoby coś i takim programem na pewno zjednałby sobie rzeszę popleczników i przebił prezesa. Zapowiedź legalizacji związków homoseksualnych czy wzniosła myśl o przywróceniu handlu w niedzielę, to, przynajmniej w ustach Grzegorza Schetyny, jakichś takich mało szczerych, żadna atrakcja i haczyk dla ludu wsi i miasteczek. Rządząca partia ogłosiła też swoje „jedynki” na listach wyborczych. A na nich aż roi się od światłych osób, za których ideami my maluczy nie nadążamy. Kogóż tam nie ma. Jest Antoni Macierewicz, którego zawsze przed wyborami chowają do politycznej szafy, by nie straszyl. Nic to, że Misiewicz - jego pupil, dopiero co wyszedł z kicia, nic to, że my - podatnicy, wybuliliśmy miliony na komisję smoleńską, która udowodniła jeno to, że prezydencki Tupolew się rozbił.

A ileż wzniosłych myśli wygłosił ten pan. Powinny być zapisywane jako „złote” i być lekturą obowiązkową w szkołach. Ba, tylko w jakich?

Pani Minister Zalewska miała szczytną ideę i myśl górnolotną, planując reformę oświaty. Owa myśl jest tak wzniosła, że aż niezrozumiała dla całych zacofanych mas, do których się zaliczam. A jako, żeśmy gnuśni i leniwi w rozumieniu takich spraw, pani Minister swoje idee krzewić teraz będzie w Brukseli, ku chwale Polski, a i całej Europy. Bo, nauczyciele zamiast się cieszyć, że wreszcie będą mieli pełne klasy w tym cholernym niżu demograficznym, to biadola, że chyba trzeba będzie pracować na 2 zmiany, itp. No i czasu na strajki nie starczy. Znamy nauczyciel starał się mnie przekonywać do zasadności gimnazjów, że jednak wyrównywały szanse dzieciaków, bo nie musi jakiś wybitny młody człowiek, tkwić 8 lat w bidnej i kiepskiej szkółce. Coś w tym jest, lecz chyba nie do końca, jak i w idei, że nie wszyscy dostaną się do wymarzonego liceum. Samo stopniowanie liceów już jest jakąś hucpą, bo jeśli dziecko uczyć się łaskawie zechce, a rodzice mu w tym pomogą i zachęca, to bez względu na pozycję liceum czy technikum, będzie dobre i dostanie się na wymarzone studia. Tenże nauczyciel chwalił też 500+, bo gdyby nie ów dodatek, żadne dziecko z jego wiejskiej szkoły nie mogło by sobie pozwolić na wyjazd na wycieczkę zagraniczną. I to po części prawda, choć ciekawe, czy ktoś kiedyś pokusi się o analizę socjologiczną, gdzie ostatecznie trafia ta kwota i na co w większości jest przeznaczana...

Ale wzniosłych myśli głoszonych przez wybrańców narodu jest więcej. Poraża głębia intelektualna słów wypowiedianych przez posłankę prof. Pawłowicz czy pana prokuratora Piotrowicza. Mocno przemyślane i wybitne wypowiedzi ministra Siuskiego też powinny być spisywane i wręcz przekuwane w czyn. To wybitni przedstawiciele rządzących elit i to, że my ich nie rozumiemy, świadczy tylko o naszej intelektualnej miakkości i niezrozumieniu tego świata. A w ogóle ekipa rządząca jest bardzo uduchowiona i tym uduchowieniem radosna, czemu daje wyraz w specyficznych tańcach i uniesieniach podczas wizyt u swojego duchowego guru w Toruniu. Serce rośnie, jak się na to patrzy. Zazdrość ścisła znękaną duszę, że oto można tak wspaniale żyć. Kupować i sprzedawać działki, nie troszczyć się o jutro, naginać przepisy i prawo, obsadzać swoimi sądy, spółki skarbu państwa i urzędy, bez względu na kompetencje. I słusznie, bo to głęboka troska o swojskie szereg. Idea godna naśladowania.

Niestety partia przewodniczącego Schetyny nigdy nie przebijie wiodącej ekipy. Nie ma takich kontaktów w Toruniu, nie korzysta z chwilowego boomu gospodarczego, nie ma aż tylu swoich ludzi w terenie, którzy dbają o interesy tych na górze. Ponoć „ten kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera”. Perspektywa taka, dla głęboko uduchowionych rządzących jest przerażająca, a jednak kto wie, czy nie będą musieli stawić i temu czoła. Bo każdy portfel ma. A w nim może kilka banknotów lub kartę kredytową. Zna swoje wpływy, potrzeby i wydatki. I każdy musi je bilansować. A skąd się pieniążki w portfelu biorą? Nie od górników, do których dopłacamy, choć węgiel powoli staje się zbędny, nie od hutników, stoczniowców. Nie od nauczycieli, lekarzy, urzędników etc. Więc skąd? Od tych nielicznych, którzy generują jakikolwiek dochód w prywatnym sektorze. Tylko jak długo udźwigną oni ciężar finansowania „piątek” i „szóstek” i gnębienia przez urzędy, nic a nic nie korzystając z przeróżnych „plus”? I kiedy nastąpi większe lub mniejsze bum? Kiedy wzniosłe myśli przerosną głowy ich kreatorów? Oby nigdy, ale to wręcz niemożliwe.

Wawrzyniec Jasiński

Wracam po urlopie, który spędziłem pracowicie w różnych krajach, śledząc jednakże życie społeczno-polityczne w naszym kraju i regionie. Dziękuję tym wszystkim, którzy mobilizowali mnie przy różnych okazjach, do szybkiego powrotu na łamy. To budujące.

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Sezon na jabłka

Dziwne to lato „latoś”. A to chłodny maj z przymrozkami, upalny nad wyraz i suchy czerwiec, kapryśny lipiec. I jak już niemal co roku, mamy kłopot z urodzajem na owoce. Truskawkowy sezon minął bez większego szafu. Truskawki były drogie, mało aromatyczne i szybko się psuły. Czeresnie drogie jak nigdy, jedynie porzeczk i agrest obrodziły jako tako. Nie wiadomo co ostatecznie będzie z jabłkami, ale jakichś super zbiorów nie należy się spodziewać, i być może sadownicy w tym roku nie będą musieli ich po prostu wyrzucać z braku zbytu a i popytu

na jabłka. Moja stara jabłonka - papierówka, rodzi owoce małe, szybko się psujące i gnijące już na drzewie. Chyba z braku opadów i wilgoci. Tym bardziej więc cieszymy się z tego co mamy, bo przetwórstwo owocowe w tym roku jest zagrożone. Ceny płodów rolnych już poszybowały niebotycznie w górę, drylując nasze portfele. A to chyba jeszcze nie koniec. Nie wiadomo czy to następstwo suszy bądź polityki państwa. Tak czy owak, szanujmy nasze owoce, bo są cennym źródłem naturalnych witamin, a w szczególności nasze, polskie jabłka. Zróbmy wszystko, by nie ładowały w kublach na śmieci. I np. wykorzystajmy je do przy-



Z ogromnym żalem i nieskrywanym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej pracownicy i koleżanki

śp. Pauliny Pierzchały (zd. Bańkosz)

11.06.1991 - 20.07.2019

Tak trudno nam dziś uwierzyć, że już nie będzie witać swym promiennym uśmiechem i życzliwością mieszkańców powiatu krapkowickiego w Starostwie Powiatowym. Zawsze miła, spontaniczna, opanowana, pomocna i koleżeńska.

Spoczywaj w pokoju.



**POWIAT
KRAPKOWICKI**
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Pogrzeb śp. Pauliny Pierzchały (zd. Bańkosz) odbędzie się w środę 24 lipca 2019 roku.

Różaniec - 10.30 w Kościele NSPJ w Gogolinie. Msza Św. - 11.00 w Kościele NSPJ w Gogolinie,
po której wyruszymy w ostatnią drogę Pauliny na Cmentarz Parafialny w Gogolinie.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie.

Najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

śp. Pauliny Pierzchały

mężowi, rodzicom, rodzeństwu najbliższej rodzinie i przyjaciołom

składają

Maciej Sonik
Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla
Wicestarosta Krapkowicki

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach



ZAMKOWY MŁYN
RESTAURACJA

KULINARNE WARIACJE
W SIECI OPOLSKICH SMAKÓW



KOLACJA DEGUSTACYJNA

13.09.2019 ZAMKOWY MŁYN

Rezerwacje: tel. 575 077 437

**"Przyjemność brzucha jest
podstawą i korzeniem
wszelkiego dobra. - Epikur"**



**Kolacja powstanie przy użyciu wielu
lokalnych produktów z woj. opolskiego**

Na kolację degustacyjną składa się 5 setów / dań

Szczegóły wydarzenia na:



www.facebook.com/ZamkowyMlyn

Mieszkańcy wolą Limanowskiego

Gdzie ma zostać zlokalizowany nowy krapkowicki cmentarz? 72 procent uczestników sondaży internetowej „Tygodnika Krapkowickiego” opowiedziało się za ulicą Limanowskiego, natomiast 28 procent - za ulicą Wrzosów (za Delfinem). W głosowaniu udział wzięło 600 osób.

Takie pytanie zadaliśmy czytelnikom za pośrednictwem naszego profilu facebookowego, a głosowanie trwało dwa tygodnie – wszystko w nawiązaniu do artykułu z 2 lipca pt. „Można głosować, ale decyzję podejmie i tak władza”. Opisywaliśmy w nim dylematy rządzących – radni i urzędnicy od lat dyskutują na temat lokalizacji nowej nekropolii i jakoś trudno im osiągnąć porozumienie. Przypomnijmy, jako że podczas ostatniego głosowania w tej sprawie głosy rozłożyły się niemal po połowie, jedna z radnych, Karolina Dziuk zaproponowała, by zapytać o zdanie mieszkańców w referendum przy okazji wyborów samorządowych. Okazało się, że przepisy na to nie zezwalają, ale część radnych naciskała, by zatem zrobić to w innej formie. Burmistrz podszedł do propozycji z umiarkowanym entuzjazmem, oświadczając, że w jakiejś formie mieszkańcy będą mogli się wypowiedzieć, ale nie wiadomo



jeszcze w jakiej (padały pomysły sondaży internetowej, debaty społecznej lub ankiety), co więcej – jak podkreślił – głos mieszkańców nie będzie decydujący, tylko pomocniczy. Decyzję i tak podejmą radni.

Póki co mimo że od sesji minie niedługo miesiąc, kon-

sultacji nie było i nie wiadomo nawet w jakiej formie miałyby się odbywać, więc postanowiliśmy pomóc władzom z zapoznaniem się z opinią mieszkańców (wyborców) miasta, którym zarządzają, organizując własną sondę, której wyniki dedykujemy burmistrzowi. Zasady były czytelne: jedno

kliknięcie. Głosujący robili to imiennie za pośrednictwem facebooka, a zainteresowanie przeszło nasze oczekiwania, bo głosów oddano aż 600! Okazało się, że zdecydowana większość wolałaby, aby cmentarz został wybudowany w pobliżu starego – ponad 2/3 głosujących. Oczywiście nie do końca oddaje to

czego chcą wszyscy mieszkańcy, ale jednak liczba głosów jest już reprezentatywna.

Czy i na ile władza weźmie te wyniki pod uwagę, trudno powiedzieć... Z dyskusji na posiedzeniach komisji i na sesji wynikało jasno, że burmistrz wraz z urzędnikami oraz radni z obozu skupionego wokół burmistrza (czyli obecnie większość w radzie) uważają, że bardziej optymalna jest lokalizacja za basenem „Delfin”. Za ulicą Limanowskiego są natomiast radni klubu radnych KWW Macieja Sonika będącego w opozycji. Na ile zatem wynik głosowania okaże się przekonujący? Zobaczmy. Temat ma powrócić na obrady rady po wakacjach.

Poniżej publikujemy kilka opinii mieszkańców, jakie wyrazili za pośrednictwem facebooka w przedmiotowej sprawie:

Anna Kaminska: Limanowskiego lepiej żeby był niedaleko

obecnego niż rozpraszać po całym mieście.

Marcin Jaschik: Limanowskiego zdecydowanie. Wrzosów odpada lokalizacja jest nie wygodna dla odwiedzających cmentarz w szczególności dla starszych osób. Droga dojazdowa też jest fatalna. Cmentarz ma być blisko byśmy zawsze mogli odwiedzić w wolnej chwili tych którzy odeszli.

Aneta Wróblewska: Tylko nie ul. Wrzosów. Tam jest część miasta rekreacyjna.

Beata Świątek: Jestem za ul. Limanowskiego a to tylko dlatego że za „Delfinem” już raz miał powstać cmentarz ogrodzony teren płotem betonowym i jak przyszło co do czego to okazało się że wody gruntowe podchodzą do góry... a tak na marginesie to na końcu ul. Limanowskiego planowano schronisko dla zwierząt.

(bes)

Piłka w roli głównej

W dniach 13-14 lipca 2019 r. w Dąbrowce Górnej odbył się festyn sportowy. Program festynu był bardzo bogaty. Między innymi odbyły się turnieje piłki nożnej, drużyn młodzieżowych, seniorów i oldbojów.



Oldboje pokazali, że jeszcze potrafią dobrze kopać piłkę.



Młodzież chętnie bierze udział w takich turniejach sportowych.

Na boisku sportowym w meczu zmierzyli się również ojcowie i dzieci (mecz zakończył się remisem 6:6). W czasie dwudniowego festynu mieszkańcy mogli skorzystać z obfitego zaopatrzonego bufetu, dzieci z wielu atrakcji dla nich przygotowanych. Można było również spróbować swoje-

go szczęścia w loterii fantowej, natomiast kobiety pokazały, że też potrafią strzelać rzuty karne. Z kolei mężczyźni strzelali do beczki z piwem.

- Z zaproszenia na festyn skorzystało bardzo wielu mieszkańców, namiot przez dwa dni

był wypełniony osobami, które skorzystały z oferty przygotowanej przez organizatorów - powiedział nam jeden z organizatorów Mariusz Fornol. Organizatorami festynu był LZS Dąbrowka Górna.

Joanna Bassek

Umyli pomnik

Krapkowicki pomnik przy baszcie został wyczyszczony. Niektórzy zastanawiają się czy pieniądze przeznaczone na ten cel nie pokryłyby innych, pilniejszych wydatków gminy i pytają czy rzeczywiście czyszczenie było konieczne?

- W minioną środę (17 lipca) przyglądałam się myciu pomnika poświęconego ofiarom wojen i przemocy w Krapkowicach – mówi mieszkanka Krapkowic (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). - Inicjatywa może i dobra, ale czy nie lepiej byłoby przeznaczyć te pieniądze na ważniejsze cele? Rzeczywiście w tym miejscu odbywają się główne uroczystości, czy to 3 Maja, czy 11 listopada, ale pomnik nie wymagał jeszcze czyszczenia. Myślę, że wielu mieszkańców powiatu krapkowickiego nawet nie dostrzeże tej różnicy. Dla przeciętnego krapkowiczana priorytetem są z pewnością remonty dróg, chodników, które wciąż pozostawiają wiele do życzenia. Gdyby zapytać przechodniów, co jest ważniejsze, myślę, że większość z nich by się ze mną zgodziła - dodaje czytelniczka.

(ek), fot. czytelniczka



Niektórzy mieszkańcy zastanawiają się nad zasadnością czyszczenia pomnika.

BD&RS
Elektrotechnik

Instalacje elektryczne w obiektach przemysłowych (hale, magazyny, zakłady, fabryki, warsztaty, sklepy)

Pomiary elektryczne i oświetleniowe

Oświetlenie LED wymiana/montaż

Montaż tras kablowych

Inteligentne systemy

Instalacje alarmowe

FACHOWE DORADCTWO I WYCENA GRATIS

Błażej Dyga
ul. Opolska 23
46-050 Kosorowice
info@bd-rs.eu
tel. 512 722 784

Zatrudnię ucznia do nauki zawodu murarza

tel. 660 015 102

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

Czeka nas pojedynek Porowska-Kostuś?

Jarosław Kaczyński zdecydował, że wicewojewoda opolska będzie „jedyką” na opolskiej liście PiS do Sejmu. Najprawdopodobniej przyjdzie jej się zmierzyć z Tomaszem Kostusiem, który otworzy opolską listę PO, bez względu na to, z kim Platforma utworzy koalicję wyborczą.

- Jestem panu prezesowi bardzo wdzięczna, to dowód wielkiego zaufania i wysokiej oceny mojej osoby, z czego bardzo się cieszę – mówi Violetta Porowska, komentując „Tygodnikowi Krapkowickiemu” decyzję prezesa PiS. - Ale to jest też zobowiązanie do wielkiej pracy i wielkiego wysiłku na rzecz przekonywania większej liczby osób do programu Prawa i Sprawiedliwości.

Wicewojewoda jest szefową opolskich struktur PiS (po wyborach samorządowych zastąpiła Katarzynę Czocharę), więc było oczywiste, że zajmie wysokie miejsce na liście kandydatów do Sejmu. Jedyńska dla niej wywołała jednak pewne zaskoczenie w opolskim PiS, bo było przekonanie, że pierwsze miejsce dostanie Sławomir Kłosowski, były europoseł i długoletni lider tej partii na Opolszczyźnie.

Według informacji „Tygodnika Krapkowickiego”, jeszcze pod koniec ubiegłego tygodnia proponowana kolejność pierwszych siedmiu kandydatów opolskiego PiS do Sejmu wyglądała następująco: Sławomir Kłosowski, Violetta Porowska, Janusz Kowalski, Ireneusz Jaki, Kamil Bortniczuk, Jerzy Naszkiewicz i Marcin Ociepa.

Zabrakło na niej Antoniego Dudy, obecnego posła PiS (i wujka prezydenta Andrzeja Dudy) oraz obecnej posłanki Katarzyny Czochary, której w jesiennych wyborach przeznaczono rolę kandydata do Senatu.

- Czochara bardzo dobrze wypadła w eurowyborach – mówi nam jeden z działaczy opolskiego PiS. – Uznano, że jeśli powtórzy ten wynik jesienią, bez problemu dostanie się do Senatu.

Od dłuższego czasu w opolskim PiS, jak zresztą w każdej



Violetta Porowska najprawdopodobniej zmierzy się z Tomaszem Kostusiem.

innej partii, trwała wewnętrzna zażarta walka o czołowe miejsca na liście, zwłaszcza o pierwsze cztery, które praktycznie gwarantują poselski mandat.

Czy jedynka dla Violetty Porowskiej oznacza, że Kłosowski dostanie dwójkę, a pozostała kolejność nazwisk się nie zmieni?

- Tego nie mogę powiedzieć, ale nie dlatego, że nie chcę – przekonuje Violetta Porowska. – Po prostu ta lista jest w ciągłym opracowaniu, poddawana analizie, żeby była jak najsilniejsza, najlepsza, która zdobędzie jak największą liczbę głosów na Opolszczyźnie.

Wicewojewoda z podobnych powodów nie chce powiedzieć, czy na czołowych miejscach znajdą się Janusz Kowalski i senior Ireneusz Jaki, ojciec obecnego europosła Patryka Jakiego. Atutem pierwszego jest duża rozpoznawalność i młody wiek, a seniora Jakiego – nazwisko, które może przyciągnąć wyborców.

Z nieoficjalnych informacji wynika jednak, że obaj mają dużo przeciwników w opolskim PiS.

Kowalski nie jest nawet formalnie członkiem partii, zarzuca mu się, że nie poprzez pracę w terenie, ale tylko dzięki politycznym znajomościom w centrali PiS chce wjechać do Sejmu. Natomiast wysokie miejsce dla Ireneusza Jakiego mogłoby oburzyć wyborców, jako polityczna prywatka. I nepotyzm.

Inne dylematy ma opolska Platforma Obywatelska, a właściwie Koalicja Obywatelska, którą tworzą PO i Nowoczesna. Ma już wprawdzie gotowe listy, ale kolejność na niej zależy od tego, czy wystartuje sama, czy dołączy do niej SLD lub PSL. Niezależnie od tego jedynką zostanie najprawdopodobniej obecny poseł PO Tomasz Kostuś. Wysokie miejsce, w pierwszej czwórce, dostanie też Witold Zembaczyński, lider Nowoczesnej na Opolszczyźnie. Opolska PO chce też wykorzystać dużą popularność byłej europosłanki Danuty Jazłowieckiej. Ona wydaje się drugą naturalną jedynką, ale w Platformie przeważają opinie, że lepiej będzie wystawić ją do Senatu.

- Oczywiście, ambicją każdego, kto zajmuje się polityką, jest start z pierwszego miejsca – przyznaje Tomasz Kostuś. – Ja nigdy z takiego jeszcze nie startowałem i nie wydaje mi się to prawdopodobne teraz. Kompletnie zresztą o tym nie myślę, najważniejsze, żeby nasza lista była mocna, żebyśmy mieli na niej nie tylko czynnych polityków, ale także osoby wywodzące się z biznesu, czy kultury oraz społeczników. Poza tym

jeszcze nie jest powiedziane, że na pierwszym miejscu będzie ktoś z PO...

Jak tłumaczy Kostuś, wbrew temu, co podają media i mówią niektórzy liderzy ludowców PSL, rozmowy nadal trwają. Nie tylko z PSL, ale też SLD. – One dotyczą kwestii programowych, finansowych i kadrowych – dodaje. – Z całą odpowiedzialnością mówię i może to pani napisać, że w środę

nie było jeszcze przesądzone, że PSL nie pójdzie z nami w koalicji.

Jeśli dojdzie do koalicji z PSL i SLD, to według nieoficjalnych informacji trzecie miejsce na wspólnej liście przypadłoby Piotrowi Woźniakowi, liderowi opolskiej lewicy, a czwarte Stanisławowi Rakoczemu z PSL. Ale pożyjemy, zobaczymy, jak to z tym PSL będzie.

Jolanta Jasińska-Mrukot

W CELSUS zadbamy o Wasze ciało!

Bolą Cię plecy? Odczuwasz, że Twój kręgosłup jest przeciążony?
Proponujemy zabiegi LECZNICZE!
Zadbamy o Twoje samopoczucie fizyczne
ale też psychiczne zabiegami relaksacyjnymi i psychosomatycznymi.

Posiadamy autorski program walki z cellulitem, którego efektem jest sprężystość Twojej skóry, poprawienie sylwetki oraz wpłynięcie na procesy redukcji tkanki tłuszczowej.

Pracujemy zespołowo, konsultujemy najlepsze rozwiązania zabiegowe by je idealnie dopasować do Ciebie!

Regularne masaże przyniosą wiele benefitów w funkcjonowaniu i wydajności Twojego organizmu!

Marzy Ci się SPA?

Możesz skorzystać z:

- peelingu
- intensywnego masażu miodem
- zabiegu czekoladą
- zabiegów relaksacyjnych

GABINET MASAŻU CELSUS
Michał Golik
ul. Katowicka 67b/1
45-061 Opole
Tel. 794 667 376 www.celsusmasaz.pl

facebook.com/CelsusMG #CelsusMG e-mail: celsusmasaz@gmail.com

Konkurs Aktywne Wakacje z



i



Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w naszym nowym konkursie przygotowanym dla naszych czytelników.

Równoległe z konkursem przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody, w pierwszej edycji nagrodzimy 3 zwycięzców następującymi nagrodami

1. **Voucher - masaż relaksacyjny całego ciała w gabinecie masażu Celsus + bilet Helios + gadżety LGD Kraina Dinozaurów**
2. **Spyt kajakowy dla 2 osób rzeką Mała Panew- Resort pod Lasem + bilet Helios + gadżety LGD Kraina Dinozaurów**
3. **Obiad dla 2 osób- Restauracja na Wzgórzu + bilet Helios + gadżety LGD Kraina Dinozaurów**

Aby wziąć w nim udział, należy:

1. Zebrać trzy kupony, które są drukowane na łamach Tygodnika w tym i w kolejnych numerach.
2. Odpowiedz na pytanie i wypełnij kupony zgodnie z opisem.
3. Wyślij komplet kuponów (3 sztuki) do dnia 5 sierpnia (liczy się data stempla pocztowego) na adres redakcji: **Tygodnik Krapkowicki ul. Sienkiewicza 9, 47-300 Krapkowice.**

Każda osoba biorąca udział w konkursie może przysłać dowolną ilość kompletów wypełnionych kuponów, tak aby zwiększyć swoją szansę na zwycięstwo.



Sponsorzy:

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Kraina Dinozaurów
 „Jura Park” Krasiejów
 Hotel „Resort pod Lasem” w Kolonowskim
 Restauracja „Dzika Chata” w Kolonowskim
 Gospodarstwo Agroturystyczne „Lawendowa Zagroda”
 Bistro „Oaza” z Turawy

„Party Kajaki”
 Restauracja „Bajka”
 Gabinet Masażu „Celsus”
 Restauracja „Miejscowa Kłapsznita”
 Restauracja „Na Wzgórzu”
 Dom Kultury Ozimek



Czy OSP jest od malowania krawężników?

Urzednicy zajmują się sadzeniem kwiatków, a strażacy malowaniem krawężników - czyny społeczne jakby żywcem przeniesione z wczesnego PRL... - ironizuje nasz czytelnik. Kulturuje się je w Gogolinie. To dobrze czy źle? Każdy może mieć swoje zdanie.

We wtorek 16 lipca mieszkańcy Gogolina byli świadkami jak oto strażacy z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Gogolinie malowali na białą krawężniki wzdłuż ulic Krapkowickiej i Strzeleckiej. Zwróciło to uwagę jednego z naszych czytelników, który zadzwonił do nas w tej sprawie:

- Nie mogę się nadziwić - mówił mieszkaniec Gogolina (dane do wiadomości redakcji). - Najpierw obwieszczono nam za pośrednictwem gminnego facebooka, że urzędnicy z magistratu ochoczo i z własnej inicjatywy zajmują się utrzymaniem zieleni miejskiej, a teraz okazuje się, że strażacy wzięli w swoje ręce utrzymanie dróg, kto będzie następny? Nauczyciele pojadą na wykopki? Panie z biblioteki zgłoszą się do zamiatania ulic? Moją pierwszą myślą było skojarczenie z powojennym PRL - 300 procent normy i takie tam, potem przypomniałem sobie, że kiedyś przed 22 lipca też tak „świrowano”, krawężniki na białą, a trawa na zielono. A 22 lipca tuż-tuż... No ale kolejna myśl była taka, że przecież żyjemy w czasach, gdy wydawałoby się, że jednak fachowcy powinni zajmować się tym, co robią najlepiej i nie powinno się zachęcać podwładnych do pracy za darmo. Czyli strażacy powinni bronić naszego życia i dobytku, a urzędnicy skupić się nad dobrym wydawaniem decyzji. Kiedyś dawno temu jeszcze przed „pieriestrojką” byłem w Rosji i tam widziałem taki system prac społecznych: raz w tygodniu wysyłano urzędników łącznie z lekarzami i nauczycielami do sowchozów na wykopki ziemniaków czy do zbioru jabłek - żeby im się w głowach nie przewracało, że inteligencja jest lepsza od klasy robotniczej. Pewnie okaże się oczywiście, że ci strażacy sami chcieli malować te krawężniki, a fakt, iż prezesem zarządu Oddziału Gminnego Zarządu OSP RP jest burmistrz Joachim Wojtala, pewnie nie ma tu absolutnie żadnego znaczenia, to



Droga wojewódzka, farba gminna, a praca - ochotnicza - tak się to robi w Gogolinie. I jest efekt.

po prostu zbieg okoliczności. Ale chciałbym się dowiedzieć co nimi kierowało i kto zapłacił za tę farbę i za pędzle? Czy kupili ją sami, czy dostali z Urzędu Miejskiego? I jak to się stało, że gogolińska straż robi prace na drodze, która nawet nie jest gminna, ale wojewódzka, a podobno nie wolno nic wykonywać bez zlecenia czy upoważnienia od zarządcy drogi? Bardzo proszę to sprawdzić, niby prosta rzecz, a pytań mnóstwo.

Sprawdził. Najpierw - w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Opolu. Początkowo rzecznik ZDW okazał zdziwienie:

- Malowanie krawężników na białą? Niemożliwe, chyba chodzi o malowanie skrajni? - dopytywał. - Strażacy malują naszą drogę?

Rzecznik sprawdził i już po godzinie nas uspokoił:

- No tak, chodzi o Gogolin, oni tam mają taką tradycję, że malują krawężniki na białą, tak jest to uzgodnione z gminą.

Białe krawężniki trzeba przyznać wyglądają czysto i ładnie, ale nawiasem mówiąc, ta tradycja dotyczy tylko drogi głównej i to tylko w okolicy urzędu, ale mniejsza z tym... Aby dojść dalej do sedna, czy też jak kto woli po nitce do kłębka, kolejny telefon wykonaliśmy do prezesa jednostki OSP Gogolin. Potwierdził, że druhowie ochotnicy wykonywali prace i jak się okazało, farba oraz pędzle zostały przekazane z Urzędu Miejskiego, inicjatywa wyko-

niania prac również miała wyjść z urzędu. Prezes Lucjan Lubaszka podkreśla, że nie ma tu jednak mowy o poleceniu. Była prośba. Strażacy chętnie podjęli się za tę „pomoc” - jak to ujął szef ochotników - „bo gmina wspiera straż pożarną”...

- Urząd nie może kazać nic strażakom ani prezes zarządu też nie, może poprosić, bo my jesteśmy ochotnikami, a ochotnicy jeśli mają czas i ochotę, mogą wykonać jakąś pracę, o ile jest ona zgodna z interesem jednostki - wyjaśnia Lubaszka. - Tu nie ma podległości służbowej. Możemy, a nie musimy. Urząd wspiera jednostki ochotnicze, więc i jednostka też chce coś zrobić dla gminy, jeśli my potem przychodzimy prosić o pieniądze, to po prostu lepiej się rozmawia... Jednostka na tym zyska, a w czasie wolnym możemy robić, co chcemy, nikt nie powinien się tym interesować, bo to wygląda tak, jakby ktoś chciał działać na naszą szkodę i szkodę naszego autorytetu. W tamten dzień nie mieliśmy żadnej akcji, nie robiliśmy tych prac kosztem innych zadań...

Nie wiemy czy te wyjaśnienia zaspokoją i uspokoją naszego czytelnika, ale postaramy się zgłębić temat. Jak usłyszeliśmy ponadto, strażacy nie malowali krawężników po raz pierwszy, robią to od kilku lat. Nie wiadomo jednak kto zajmował się tym wcześniej - nie był to jednak zarządca drogi. Nie wiemy też jak urząd rozlicza wydatek zakupu farby i pędzli... Ale to może zostanie jeszcze też wyjaśnione.

(mar), fot. czytelnik

Chaos na drodze przez złe oznakowanie?

Wielkie zamieszanie spowodowało wprowadzenie nowej organizacji ruchu w rejonie Choruli. W minioną środę (17 lipca) oddano do użytku tam nowe skrzyżowanie i teraz samochody jadące w kierunku Opola kierowane są w kierunku cementowni i poprzez rondo nową obwodnicą. Zdaniem kierowców i okolicznych mieszkańców oznakowanie jest jednak niewystarczające lub wręcz niewłaściwe.

Zwłaszcza w pierwsze dni wiele samochodów nie wjeżdżało na rondo tylko jeździło „po staremu” (tak wskazuje znak na Tarnów Opolski). W chorulskim lesie szeroka droga jednak się kończy, do wyboru jest tylko wąski asfaltowy trakt przez las, który prowadzi do Kątów Opolskich. Pół biedy jeśli źle jadą osobówki, ale wąskimi uliczkami przepycha się wiele tirów.

- Nie ma jak zawrócić ani wycofać, ani wyminąć się z innym pojazdem, po prostu jeden wielki bajzel - komentuje jeden z kierowców. - Nie wiem, kto jest odpowiedzialny za tę nową organizację, ale koniecznie trzeba poprawić to oznakowanie, zanim ktoś się tam nie rozbije...

Narzekali też mieszkańcy Kątów Opolskich, bo spokojna wieś nagle stała się placem manewrowym ciężarówek. W tej sprawie skontaktował się z naszą redakcją jeden z mieszkańców tej miejscowości:

- Konieczne jest szybkie uzupełnienie bądź korekta oznakowania, bo my tu zwiariujemy z tymi tirami - mówił nasz czytelnik. - Wydaje mi się, że znaków jest za mało no i są mylące...

Interwencję przekazaliśmy jeszcze tego samego dnia do Za-



Znaki wprowadzają kierowców w błąd.



Myląca tabliczka zniknęła tylko na chwilę.

razu Dróg Wojewódzkich. Jak nam wyjaśnił rzecznik ZDW, myląca kierowców tablica „Tarnów Opolski” pozostała na drodze niezdetakowana, jeszcze z poprzedniego objazdu i przy dołączaniu nowej „Opole” została przez pracowników przeoczona. W dniu 19.07.2019 r. zostanie zdjeta tabliczka kierunkowa „Tarnów Opolski” i obowiąz-

wać będzie przebieg ten sam co na Opole.”

Po naszym artykule i naszej interwencji w ZDW Opole tablice zostały wymienione.

Niestety w poniedziałek 22 lipca myląca tablica wróciła na miejsce i znów wprowadza kierowców w błąd.

(bes), fot. (kb)

Drzewa znów do usunięcia?

Mieszkańcy Choruli pamiętają wiekowe drzewa w centrum wsi przy zabytkowej kaplicy, które zostały wycięte w grudniu 2017 r. Wielu zastanawiało się wówczas skąd pomysł na ich całkowite wycięcie.

Odpowiedzialni za wycięcie lip tłumaczyli, że były one spróchniałe i zagrażały mieszkańcom, dlatego padły pod toporem, z czym nie do końca zgadzali się mieszkańcy. W ich miejsce posadzono nowe drzewa, które w końcu uschły.

- Karygodne zaniedbanie - mówi autor zdjęcia (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). - Cztery młode drzewa, które posadzono w miejscu starych, uschły. Teraz pewnie i te zostaną wycięte, a w ich miejsce znów zostanie nasadzona nowa zieleń. Czy po to zostały wycięte te drzewa (które podobno stwarzały niebezpieczeństwo), by teraz sadzić nowe, które i tak uschły? Pieniądze wyrzucane w błoto. Być może przyczyny należy się doszu-



Niektórzy dopytują, czy w miejscu uschniętych drzew pojawiają się nowe.

kiwać w złej pielęgnacji tych drzew czy braku podlewania ich. Nie mniej oceniać, ale może należałoby się w pierwszej kolejności zastanowić nad

powodem uschnięcia drzew, zanim ktoś postanowi znów zrobić nowe nasadzenia.

(ek), fot. Czytelnik

Będą objazdy - ruszył remont drogi

We wtorek 23 lipca 2019 r. ruszyły prace remontowe na drodze powiatowej nr 1829 O na trasie Kamień Śląski-Kosorowice. Droga będzie całkowicie przebudowana.

O tym, jak potrzebna była ta inwestycja, najlepiej niech świadczy zamieszczone zdjęcie.

Działania drogowców potrwać do 10 września, natomiast do 31 sierpnia ten odcinek będzie całkowicie wyłączony z ruchu.

Trasa objazdu:

Od Kamienia Śląskiego - drogą Powiatową 1831 O do Gogolina, następnie DW 423 do

Przywórowa Op. i dalej w kierunku Tarnowa Opolskiego.

Od Kosorowic drogą Powiatową 1712 O do Przywórowa Op., następnie DW 423 do Gogolina i dalej drogą Powiatową 1831 O w kierunku Kamienia Śląskiego.

Uwaga!

(nika)



Zainteresowanie Oddziałem Noworodków nie słabnie!

Najnowsze łóżka porodowe, urządzenia do bezprzewodowego monitorowania ciąży (MONAKO), aparaty USG, inkubatory, pomieszczenie laktacyjne, położne na medal i świetni lekarze - o krapkowickiej porodówce mówi się dużo i dobrze. Na przestrzeni ostatnich lat zastępną tym, że wybierały ją nie tylko przyszłe mamy z terenu powiatu krapkowickiego czy województwa opolskiego, ale nawet z zagranicy. Prezes KCZ Marcin Misiewicz komentuje krótko - wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom naszych pacjentek.

Krapkowicki oddział noworodków jest oddziałem I stopnia referencyjności. Do dyspozycji pacjentek i ich nowo narodzonych pociech jest siedem estetycznych, przytulnych i komfortowych sal jedno- i dwuosobowych. Oddział noworodków funkcjonuje (wraz z oddziałem położniczym) w systemie rooming-in: podczas pobytu w szpitalu mama przebywa przez cały czas z dzieckiem (jeśli nie ma przeciwwskazań medycznych), co znacząco wpływa na rozwój więzi emocjonalnych między nimi. Mama może być obecna przy codziennym badaniu dziecka, a także przy

wszystkich procedurach pielęgnacyjnych i diagnostycznych. W czasie pobytu noworodka na oddziale wykonywane są badania przesiewowe w kierunku wrodzonych wad serca, wrodzonych wad słuchu, USG bioderek, pobierana jest krew na badania przesiewowe w kierunku wrodzonych wad metabolizmu oraz mukowiscydozy. Zgodnie z obowiązującymi zaleceniami noworodki otrzymują po urodzeniu witaminę K oraz witaminę D w czasie całego pobytu na oddziale. Na oddziale został wyodrębniony pokój laktacyjny (pierwsze takie rozwiązanie w województwie), w

którym znajduje się wysokiej klasy laktator. W pokoju laktacyjnym istnieje możliwość stymulacji wytwarzania pokarmu, odciągania pokarmu z zachowaniem właściwej intymności. W razie zaistnienia wskazań wykonywane są badania laboratoryjne, prowadzona jest terapia żółtaczki okresu noworodkowego. Szpital otrzymuje też sprzęt od fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

- To wszystko składa się na bardzo dobrą opinię. Trzeba jednak pamiętać, że oferowane usługi, nowoczesny sprzęt, czy komfortowe warunki, miałyby dużo mniejsze



znaczenie, gdyby nie opieka na najwyższym poziomie ze strony lekarzy, pielęgniarek i położnych - tłumaczy Marcin Misiewicz.

Dowodem na te słowa są nagrody indywidualne dla personelu, jak np. Położna na Medal czy Hipokrates Powiatu Krapkowickiego - przyznawane głosami zadowolonych pacjentek.

- Staramy się robić wszystko, aby pacjentki po pierwsze czuły się bezpieczne,

a po drugie aby w trakcie pobytu otrzymały odpowiednie wskazówki i odpowiedzi na nurtujące je pytania. Mamy uczone są odpowiedniej pielęgnacji dziecka, zasad kąpieli i wspomagania laktacji. Co ważne, w naszym szpitalu mamą i jej pociechą przez cały okres pobytu zajmuje się ta sama położna bądź pielęgniarka - mówi położna oddziałowa Halina Droń.

W tym roku na świat w krapkowickim szpitalu

przyszło już 400 dzieci. Do kolejnego rekordu, jeszcze trochę brakuje, bo ten wynosi 755, ale nie o liczby tu chodzi. Dużo ważniejsze jest niesłabnące zaufanie ze strony każdej z przyszłych mam, którego wyrazem jest dokonywany wybór. To też sprawia, że planowany jest dalszy rozwój Oddziałów Ginekologiczno-Położniczego i Noworodków.

(nika)



Co mówią mamy?



Magdalena, mama Mai

- Maja jest moim pierwszym dzieckiem, ale nie miałam wątpliwości, gdzie chcę urodzić. Szpital w Krapkowicach jest super, a w podjęciu decyzji pomogły mi odbywające się tu zajęcia szkoły rodzenia. Poród trwał 4 godziny. Jak się czuję? Jestem szczęśliwa!



Monika, mama Liliany

- Przede wszystkim na pewno na wyróżnienie zasługuje rodzinna atmosfera. To mój drugi poród. Pierwszy był w Niemczech, a teraz zdecydowałam się na szpital w Krapkowicach, chociaż mieszkam w innym powiecie, a dokładnie w gminie Korfantów. Zależało mi na tym, aby placówka była nieduża, ale z odpowiednim zapleczem i jestem bardzo zadowolona z mojego wyboru.



Tablica pamięci i przyjaźni

Wybudowany w 1867 roku kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciela w Dobrej teraz jest dumą parafian, a wszystko dzięki udanej współpracy między mniejszością niemiecką i rządem niemieckim z polską częścią wiernych, a także polskimi władzami i instytucjami. W minioną sobotę poświęcono tablicę pamiątkową będącą świadectwem i potwierdzeniem tej współpracy. Tablica znajduje się przy wejściu do kościoła.



Tablicę poświęcił ks. proboszcz Kazimierz Czajka.

O godz. 13.00 odbyła się dziękczynna msza święta z okazji zakończenia gruntownego remontu kościoła z udziałem władz gminy Strzeleczyński z wójtem oraz zaprzyjaźnionej gminy Bitburg Land – burmistrza Josefa Junka. Mszę świętą obok ks. proboszcza Kazimierza Czajki celebrowali ks. dziekan ze Strzeleczyński Jan Buhl oraz pochodzący z Dobrej ks. Norbert Zawilak wraz z ks. Robertem Durą.

Podczas tak ważnej uroczystości nie zabrakło parafian i wielu zaproszonych gości, m.in. Erwina Filipczyka, Rainera Schmitza, którzy w znaczącym stopniu przyczynili się do pozyskania dofinansowań lub w inny sposób wsparli prace przy kościele. Poświęcenia tablicy dokonał ks. proboszcz Kazimierz Czajka, który dziękował wszystkim, którzy w mniejszym czy większym stopniu przyczynili się do odnowienia świątyni.

Remont, renowacja całego kościoła kosztowała nas sporo, bo 767 338,00 zł, jak na taką małą parafię to jest ogromna kwota – mówił podczas mszy świętej proboszcz Kazimierz Czajka. - Gdyby mi ktoś trzy lata temu powiedział, że za taką kwotę byśmy mieli wyremontować nasz kościół, to bym powiedział, że jest to niemożliwe! A jednak dokonaliśmy tego. Dzięki temu wszyscy, którzy tutaj przyjeżdżają podziwiają ten nasz kościół, który teraz jest prawdziwą perełką w naszej okolicy.

Przypomnijmy, w remont kościoła w Dobrej zaangażowali się nie tylko parafianie. Inwestycję wsparła również gmina Strzeleczyński kwotą 28 tys. zł oraz powiat krapkowicki - 15 tys. zł na zniszczone elementy konstrukcji z więźby dachowej. Udało się również pozyskać wsparcie z Unii Europejskiej za pośrednictwem Lokalnej Grupy

Działania Borów Niemodlińskich. Gdy budżet parafii był mocno nadwyrężony wcześniejszymi etapami renowacji, parafia za pośrednictwem gminy partnerskiej Bitburg Land złożyła wniosek o dofinansowanie do pełnomocnika Rządu Republiki Federalnej Niemiec ds. Kultury i Mediów. Dzięki przychylności burmistrza Josefa Junka i jego administracji został spełniony jeden z podstawowych warunków ubiegania się o dofinansowanie. Bez partnera po stronie niemieckiej byłoby to niemożliwe. Złożony wniosek został pozytywnie oceniony, a parafia otrzymała dofinansowanie w wysokości prawie 50 tys. euro, co w połączeniu ze środkami własnymi pozwoliło zrealizować zaplanowane przedsięwzięcie. Zostały odświeżone mury kościoła, uzupełnione spęknięcia, fugi oraz powstałe ubytki w cegle i kamieniu. Ponadto zabezpieczono kamień przed wnikaniem wody.



Podczas tak ważnej uroczystości nie mogło zabraknąć mieszkańców...

Przy okazji odrestaurowano zniszczone herby rodowe. O owocnej współpracy, która stanowi ukoronowanie 20-letniego partnerstwa pomiędzy gminami Strzeleczyński i Bitburger Land wspominał burmistrz Josef Junk:

- To co tutaj zrobiliście, zostanie w pamięci. Od ponad 20 lat przyjeżdżamy do was i bardzo to sobie cenimy. Trzeba podkreślić, że część pieniędzy pozyskanych na remont pochodziły z Ministerstwa Kultury i Mediów z Niemiec, my byliśmy

Kolejno głos zabrali ks. Norbert Zawilak oraz ks. dziekan Jan Buhl. Nie omieszkali podziękować wszystkim inicjatorom i fundatorom, a księdzu proboszczowi za celebrację mszy świętej w intencji wszystkich dobroczyńców, darczyńców, fundatorów i parafian.

- Byłem w tym kościele ochrzczony, tu przyjąłem pierwszą komunię świętą, tu byłem wiele lat ministrantem, tu odprawiałem swoją mszę prymicyjną, a moi przodkowie

pozytywnym znaczeniu. Jego ślady są tu widoczne, nie tylko te materialne, ale także przyjaźnielskie już tutaj zakorzenione.

Z kolei ks. dziekan Jan Buhl dziękował proboszczowi Dobrej za owocną służbę na rzecz parafii, jednocześnie wyrażając żal z racji jego odejścia na emeryturę. Od sierpnia parafią będzie administrować ks. Andrzej Klimmek z sąsiedzkiej parafii.

- Księżu Kazimierzu, będzie nas ciebie brakowało ale na zawsze zostaniesz w naszej dobrej



... i zaproszonych gości.

tylko przekąznikiem. Cieszę się, że z tego finansowego wsparcia powstała taka wspaniała rzecz i że możemy wspólnie to dziś świętować. Śledziłem postępy tych prac przez internet, widziałem, jak wspólnie się o to troszczyliście. Wspólnota parafialna, wiejska i gminna jest ważna.

leżą tu na cmentarzu i pewnie ja też kiedyś będę – mówił ks. Norbert Zawilak. - Wdzięczność jest duża, a przyjaźń myślę, że jeszcze większa. By przeprowadzić taki projekt ważny jest każdy datek, każdy wysiłek w to włożony. Obserwowałem to wszystko z odległości i słyszałem nazwę Bitburga, zawsze w

pamięci i po sobie zostawiasz tę wspaniałą spuściznę – mówił Jan Buhl. - Jeszcze raz wszystkim mieszkańcom Dobrej, wszystkim sponsorom pragnę z całego serca podziękować.

(ek), Konrad Bassek

Paczkomat już jest

W ubiegłym tygodniu w Strzeleczyńskich przy ulicy Kościelnej został postawiony paczkomat.

Gmina Strzeleczyński od dawna zabiegała w firmie InPost, aby takie urządzenie zostało postawione w Strzeleczyńskich przy budynku gimnazjum. Ostatecznie firma jednak zrezygnowała z lokalizacji przy szkole i postawiła paczkomat na terenie prywatnym przy obiekcie handlowym. Jest to szczególnie ważne dla mieszkańców, którzy zamawiają zakupy przez internet. Ułatwi on z pewnością życie mieszkańcom oraz doręczenie towaru w przypadku, gdy mieszkańcy są w pracy. Automat ten działa 24 godziny na dobę.

(nika)

Paczkomat przypadł do gustu niejednemu mieszkańcowi.



Proboszczowi Kazimierzowi Czajce towarzyszyli ks. dziekan Jan Buhl oraz ks. Norbert Zawilak i ks. Robert Dura.



Renowacja kościoła jest również zasługą mieszkańców Dobrej i wielu sponsorów.

Emerytura dla Mamy4+

Do 1139 kobiet w województwie opolskim trafiły decyzje o przyznaniu świadczenia z programu Mama4+. Rodzinne świadczenie uzupełniające opolski ZUS wypłaca także dwóm mężczyznom.

Do rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego uprawnione są nie tylko mamy, ale również ojcowie, którzy wykażą, że zajmowali się dziećmi i dlatego w tym okresie nie mogli być aktywni zawodowo bądź nigdy nie podjęli zatrudnienia. Warunkiem wypłaty świadczenia jest urodzenie bądź wychowanie co najmniej czwórki dzieci. Dotychczas w województwie opolskim o świadczenie Mama4+ wnioskowało 10 mężczyzn, zaś w całej Polsce dokumenty złożyło 141 panów. W skali kraju do końca czerwca pozytywną decyzję z ZUS otrzymało 109 mężczyzn. Co oczywiste, to jednak panie są głównymi beneficjentkami tego programu, a ZUS wydał do końca czerwca 48,3 tys. decyzji przyznających świadczenie rodzicielskie.

- Najwięcej decyzji, bo 953, przyznaliśmy paniom



w wieku od 60 do 69 lat. Aż 63 pozytywne rozstrzygnięcia trafiły do kobiet, które ukończyły 80 lat. Opolska jednostka ZUS wypłaca też rodzinne świadczenie uzupełniające czterem mamom powyżej 90. roku życia - mówi Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

ZUS wydaje zainteresowanym dwa rodzaje decyzji. Dopełniające są dla osób, które otrzymują już emeryturę bądź inne świadczenie, jednak ich wysokość nie przekracza 1100 zł brutto. Takie decyzje trafiły na razie do 738 osób, a przeciętna wysokość świadczenia dopełniającego wyniosła w województwie opolskim

343,01 zł. Drugi rodzaj decyzji trafia do osób, które do tej pory nie nabyły prawa do świadczeń emerytalno-rentowych z ZUS. Są to decyzje samoistne i tych opolski ZUS wydał ponad 400. W tym przypadku kwota rodzinnego świadczenia uzupełniającego jest równa kwocie najniższej emerytury czyli 1100 zł brutto.

- Po rozpatrzeniu około 1250 wniosków z programu Mama4+, wydaliśmy 94 decyzje odmawiające prawa do tego świadczenia. 61 z nich uzasadniliśmy przekroczeniem dochodu czyli progu 1100 zł brutto, a w 21 przypadkach zainteresowani nie udowodnili wychowania co najmniej

czwórki dzieci. W sześciu decyzjach wskazaliśmy, że wnioskodawcy nie osiągnęli wieku uprawniającego do świadczenia czyli 60 lat dla kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn, zaś pięć decyzji odmawiających uzasadniliśmy zbyt długimi przerwami w wychowywaniu dzieci - dodaje Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS.

We wnioskach, które dotarły do opolskich placówek ZUS od końca lutego br., zainteresowani najczęściej - w 638 przypadkach - podawali, że urodzili bądź wychowali czworo dzieci. Nie brakowało też wniosków z potwierdzeniem bądź deklaracjami urodzenia powyżej 9 dzieci - 59 wniosków, 9 dzieci - 16 wniosków, 8 dzieci - 50, 7 dzieci - 66.

Joanna Bassek

Projekt „Soli Deo” dla upamiętnienia Kardynała Wyszyńskiego

Ważne wydarzenie lub postacie historyczne budują naszą świadomość, bardzo często stając się inspiracją i życiowym drogowskazem. Adam Mickiewicz, nasz wielki poeta, powiedział: „Przeszłość nieustannie poprzez teraźniejszość styka się z przyszłością”. W myśl tej idei już niebawem na terenie naszego województwa zrealizowany zostanie projekt poświęcony Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

„Soli Deo” - kardynał Stefan Wyszyński

Postać Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jego życie, cele, wartości oraz walka z komunizmem w obronie chrześcijańskiej tożsamości narodowej są dla mnie główną inspiracją. Wychowałam się w domu, który w czasach PRL na co dzień przesycany był kulturą opozycyjną. Nauczałam również w szkole, której patronem był Prymas 1000-lecia - Stefan Wyszyński. Historia życia księdza jest mi dobrze znana i staram się realizować testament, który nam pozostawił. Dlatego też w najbliższym czasie rozpoczniemy realizację projektu pod dość wymowną nazwą - „Soli Deo” - Kardynał Stefan Wyszyński.

Działania wpisane w projekt realizowane będą na terenie naszego województwa oraz Prudnika - miejsca uwięzienia Prymasa. Mottem przedsięwzięcia są słowa Prymasa: „Każda rzecz wielka musi kosztować i musi być trudna. Tylko rzeczy małe i liche są łatwe”.

Stefan Kardynał Wyszyński żył w bardzo trudnym i bolesnym okresie dziejów Naszej Ojczyzny. Z jednej strony uczestniczył w procesie odzyskania niepodległości oraz budowaniu jedności Narodu i Ojczyzny, by za chwilę doświadczać przesyconego przemocą, pogardą dla człowieka

okresu II wojny światowej. To właśnie na przemocy, deptaniu godności człowieka i pozbawieniu go wolności oparła swoje rządy komunistyczna władza po 1945 roku. Wydarzenia te wywarły ogromny wpływ na osobowość, postawę, wiarę, sposób myślenia i działania Stefana Wyszyńskiego.

Kardynał sprawował swoją posługę duchową w najtrudniejszym dla Polski czasie - okresie represji, walki z religią i Kościołem. Nie zważając na to, nieustannie uczył Polaków, że kościół katolicki to dom prawdziwej wolności. Życie i działalność kardynała to wielka manifestacja siły ludzkiego ducha i niezachwianej wiary. Był i jest autorytetem dla wielu Polaków, mężem stanu, politykiem, Prymasem niezłomnym. Ale przede wszystkim był człowiekiem, który całe swoje życie oddał Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Wiodące wątki projektu oparte będą na nowym, poszerzonym wydaniu znakomitej książki Ewy Czaczkowskiej pt. „Kardynał Wyszyński. Biografia”. Publikacja ta prezentuje postać prymasa, który dzięki swej niewzruszonej postawie ocalił Kościół w Polsce przed sowietyzacją. Autorka prezentuje wiele niepublikowanych i nieznanych wcześniej dokumentów, szczególnie cennych z okresu uwięzienia Prymasa.

Opisuje prawdziwego człowieka - pełnego troski o Polskę i jej losy. Cenne dla realizacji projektu są także „Zapiski Więziennicze” Stefana Wyszyńskiego, w których opisuje on miejsca swojego uwięzienia i internowania w klasztorze franciszkanów w Prudniku-Lesie od 6 października 1954 do 28 października 1955.

65. rocznica uwięzienia Kardynała Wyszyńskiego

Tegoroczna rocznica 65-lecia uwięzienia Prymasa w Prudniku stanowi niepowtarzalną okazję do prezentacji jego głównych myśli i nauk, w tym m.in.: kultu Bogurodzicy, miłości do Ojczyzny czy polskiej miłości nieprzyjaciół.

Na projekt „Soli Deo” składają się między innymi: cykl spotkań, ogólnopolska Konferencja Prymasowska, konkursy oraz prelekcje osób związanych z badaniem wpływu osoby Kardynała Wyszyńskiego na kształt współczesnej historii Polski od strony religijnej, socjologicznej, historycznej, społecznej i patriotycznej. W trakcie działań zaplanowaliśmy pokazy filmów „Prymas. Trzy lata z tysiąca” i „Skrawek Nieba” oraz prezentację dostępnych materiałów dokumentacyjno-filmowych. Dodatkowo odbędzie się także koncert, przeplatany czytaniem prozy i poezji w wykonaniu artystów, dedykowany naszemu

Kardynałowi - oratorium w wykonaniu orkiestry symfonicznej. Po nim zaplanowano prezentację mappingu na fasadzie budynku klasztoru Ojców Franciszkanów w Prudniku Lesie.

Konkursy na stronie kuratorium oświaty w Opolu

Osobiście zachęcam także wszystkich uczniów opolskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych do udziału w Wojewódzkim Konkursie Literackim poświęconym postaci Kardynała. Zadaniem uczestników konkursu jest napisanie listu otwartego, w którym uczniowie zawrą to, co chcieliby powiedzieć Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, za co chcieliby podziękować Prymasowi Tysiąclecia. Konkurs ma charakter wojewódzki. Prace konkursowe można składać w moim Biurze Poselskim w Prudniku oraz pod adresem e-mail: katarzyna.czochara@sejm.pl. Zapraszam także wszystkich uczniów szkół podstawowych do wzięcia udziału w konkursie plastycznym, pn. „Ojczyzna w moim sercu”. Prace konkursowe powinny nawiązywać do słów Prymasa: „Kocham ojczyznę moją bardziej niż własne serce”. Wszystkie informacje o obu konkursach znaleźć można na stronie internetowej opolskiego Kuratorium Oświaty.

Katarzyna Czochara

FELIETON

Do góry nogami



Lysy miesiąc

We wtorkowy wieczór mogliśmy zaobserwować pięknie oświetlony księżyc na naszym niebie. Byliśmy świadkami kolejnego zaćmienia księżyca, które nieprzerwanie, od setek tysięcy lat lub dłużej pojawia się nad głowami człowieka. Jak co miesiąc księżyc rośnie, a następnie maleje, a odbite od niego światło zmienia jego pozorny kształt widoczny wyłącznie z ziemi. Księżyc jest bohaterem wielu legend, bajek i ludowych opowieści, a o jego mocy możemy dowiedzieć się z bardziej ezoterycznych przekazów. Mówi się że w czasie pełni nie powinno się planować żadnych zabiegów ani operacji, rany w tym czasie goją się nieco dłużej. Zarazem podczas nowiu księżyca warto umyć okna i posprzątać mieszkanie, aby energia nowej fazy spokojnie wpadła w nasze cztery kąty. Co więcej, wspomniana wyżej ezoteryka, związana z księżycem, lub bardziej wiedza zapomniana, również mówi o tym że jego energia i wpływ na świat ożywiony jest bardzo duży. Np. zioła powinno się zbierać wyłącznie podczas pełni. Wzmocnia to siłę naturalnych lekarstw w odwrotności do promieni słońca.

Wiele tych informacji, niektóre bardziej, a inne mniej przyziemne. Jedno jest pewne, księżyc co noc pojawia się na naszym niebie i rozświetla jej ciemne oblicze. Jednak czy znamy jego najważniejsze funkcje, które wynikają z jego obecności? Czy stosujemy je na co dzień jako jedyni obserwatorzy tego nietypowego satelity? Zapraszam Państwa w podróż w czasie i przestrzeni.

W 45 roku p.n.e. wprowadzono w Cesarstwie Rzymskim kalendarz juliański. Stanowił on nowy podział oraz nazewnictwo miesięcy oraz dni tygodnia. I tak, „nowy rok” miał 12 miesięcy po 30 i 31 dni oraz 28-dniowy luty (oryginalna nazwa to Februarius i oznacza czas na oczyszczenie). Następnie w 1582 roku papież Grzegorz XIII wprowadził poprawkę w naliczaniu lat przestępnych i od tej pory używamy kalendarza gregoriańskiego - aż do dziś. Pewnie wielu z Państwa zastanawia się do czego zmierzam, już wyjaśniam. Wróćmy zatem do księżyca. Otóż pełny cykl księżyca trwa 27,3 dni i jeśli podzielimy 365 dni na 27,3 otrzymamy wynik bliski 13 miesięcy. Czyli rok mógłby się składać z 13 miesięcy o równej liczbie dni. I tu zachodzi pytanie, czy nie byłoby wszystkim prościej w życiu gdyby miesiące miały każdy po 28 dni? Jestem pewien że wielu z nas bardzo szybko nauczyłoby się pracować z księżycem jak z kalendarzem i po jego kształcie wiedzielibyśmy jaki dzień nastąpi.

Związek księżyca z życiem na ziemi jest jeszcze większy niż się Państwu może wydawać. Chodzi o cykl menstruacyjny kobiet, który trwa około 28 dni! Czyli tyle samo. ile pełny obrót księżyca wokół ziemi. Nie wiem jak Państwo, ale ja w takich wypadkach nie biorę pod uwagę przypadku.

Księżyc posiada jeszcze parę ważnych funkcji dla mieszkańców szczególnie naszego kraju. Mam tu na myśli jedno z najważniejszych świąt kościelnych jakim jest Wielkanoc, a dokładniej chodzi o sposób wyznaczania daty tego święta. Otóż Wielkanoc przypada na pierwszą niedzielę po pierwszej pełni, która nastąpiła po równonocy wiosennej. Wielkanoc podobnie jak święta Bożego Narodzenia jest wyznaczona w sposób opierający się o nasz układ słoneczny. Bo przecież Boże Narodzenie to czas przesilenia zimowego, które w czasach „rzymskich” przypadało właśnie na 24 grudnia.

Kolejnym przykładem jakim się posłużę, będą informacje, jakie podawała do publicznej wiadomości Amerykańska Agencja Kosmiczna czyli NASA. Po wielu latach obserwowania, słuchania i badania wszystkiego co dzieje się na srebrzystej pustyni stwierdzili, że jest wielce prawdopodobne że księżyc jest w środku pustki! Tak wiem, jakiś nonsens. Jakim cudem? Okazało się że księżyc po bliższym spotkaniu czy to z wysłaną wiązką energii czy po zetknięciu się z ładownikiem, wydaje dźwięk zupełnie jak wielki metalowy gar. Astronauci potwierdzali, że można było odczuć i usłyszeć wibrację, która na wskaźnikach badawczych wybrzmiewała przez długi czas po lądowaniu. Sytuacja zupełnie nie do przewidzenia, a tym bardziej wyjaśnienia. Skoro znaleźliśmy się już na samym księżycu, to spróbujmy spojrzeć szerzej, na układ ziemia - księżyc - słońce.

Odległość słońca od ziemi w stosunku do odległość księżyca do ziemi wynosi 400:1. Natomiast masa słońca w stosunku do masy księżyca wynosi dokładnie tyle samo czyli 400:1. Co to oznacza? To wyjaśnia dlaczego podczas zaćmienia słońca, słońce idealnie wpasowuje się w rozmiar zaślaniającego go księżyca. Dokładnie tak samo, gdy na zdjęciach jedna osoba trzyma miniaturę drugiej na swej dłoni. Dobrze wiemy, że osoba pomniejszona do niebywałych rozmiarów stoi kilkadziesiąt metrów dalej na jakimś wzniesieniu. Taki sprytny hokus pokus.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę rozmiar obiektów oraz przestrzeń, w jakiej te obiekty występują, to można śmiało powiedzieć że jesteśmy świadkami... być może największego zbiegu okoliczności. Ale czy istnieją zbiegi okoliczności?

Piszę to wszystko, aby kolejny raz uzmysłowić Państwu, że wiele rzeczy nie jest takimi, jakie nam się wydają. A żeby powiedzieć inaczej, często wierzymy w rzeczy których nie widzimy, a widzimy rzeczy w które nie chcemy uwierzyć.

Świat stoi na głowie.

Piotr Kudaś

Gazyfikacja coraz bliżej

Przetarg na budowę sieci gazowej w gminie Walce został rozstrzygnięty. Najpóźniej do 2022 roku powstanie prawie 12 km gazociągu. O tę inwestycję od początku kadencji ubiegał się wójt Marek Śmiech.

O podpisaniu umowy na przyłączenie do sieci gazowej 5 obiektów gminnych pisaliśmy w „Tygodniku Krapkowickim” 26 marca. Została ona podpisana 18 marca w siedzibie Oddziału Zakładu Gazowniczego w Opolu przez wójta Marka Śmiecha i dyrektora oddziału Rafała Adamiszynę. Teraz został wyłoniony wykonawca tej inwestycji. Będzie nim firma GAZOGAZ Michał Woźniak z Opoli. Inwestorem jest Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy w Opolu. Koszt inwestycji netto wyniesie 2 693 000 zł.

W pierwszym etapie zostaną zgazyfikowane dwie miejscowości – Rozkochoń i Walce. Trasa będzie przebiegać wzdłuż ulicy Wiejskiej w Rozkochowie i wzdłuż ulic 1 Maja, Opolskiej (w stronę ronda) i Eichendorffa



Umowa w sprawie wykonania gazociągu została podpisana już 18 marca, teraz został wyłoniony wykonawca inwestycji.

w Walcach. W pierwszej kolejności do sieci podłączonych zostanie 5 obiektów gminnych. W Rozkochowie będą to przedszkole i budynek wielofunkcyjny, a w Walcach – Urząd Gminy, przedszkole na ul. Mic-

kiewicz i szkoła na ul. Lipowej. Będzie istniała możliwość podłączania prywatnych posesji, o czym gmina będzie na bieżąco informować.

(madzia),
fot. gmina Walce

Pojadą do akcji nowym wozem

Gmina rozstrzygnęła przetarg na zakup nowego samochodu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Walcach. Jednostka będzie się cieszyć nowym pojazdem już pod koniec października.

Do przetargu zgłosiła się tylko jedna firma – Przedsiębiorstwo Specjalistyczne „Bocar” sp. z o.o. z Korwinowa – i to właśnie ona będzie wykonawcą zadania. Na ten cel zostało przeznaczone 830 tys. zł. Firmie udało się zmieścić w wyznaczonej kwocie - oferta zgłoszona do przetargu opiewała na 829 881 zł. Gmina Walce pozyskała na ten cel dotację z dwóch źródeł – 280 tys. zł ze

środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz 130 tys. zł z Narodowego i Opolskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. 410 tys. zł pochodzi z budżetu gminy Walce, która zawniosowała do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu o udzielenie pożyczki na część tej kwoty. Wkład własny strażaków wyniósł 10 tys. zł.

W tej chwili jednostka dysponuje dwoma około 40-letnimi pojazdami – mercedesem i jeczem. W planach jest zakup nowego średniego wozu, 6-osobowego, ze zbiornikiem wody 4300l + 10% piana, posiadającym m.in. mocowania na aparaty powietrzne w fotelach, maszt oświetleniowy LED, wyciągarkę, radiostację, kamerę cofania, działko wodne i szybkie natarcie.

(madzia)

Biblioteka receptą na nudę

Straduńska filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Walcach w lipcowe poniedziałki organizuje zajęcia dla najmłodszych pod hasłem „Żywioły”. Tematem spotkania, które odbyło się 15 lipca, była woda.

Podczas poprzednich spotkań przeprowadzono zajęcia o tematyce powietrza i ziemi. Tym razem dzieci dowiedziały się wielu ciekawych informacji na temat cennego płynu, jakim jest woda. Wzięły udział w doświadczeniu. Każdy otrzymał kubek z wodą i za zadanie miał określenie jej barwy, smaku, zapachu, kształtu i innych właściwości. Uczestnicy spotkania ustalili, że woda nie ma smaku ani zapachu, jest przezroczysta, mokra i przybiera kształt naczynia, w którym się znajduje. Następnie zajęcia przeniosły się na dwór, gdzie odbyły się różne konkurencje z użyciem wody oraz gry i zabawy z chustą animacyjną. Było wesoło i czasem mokro, ale pogoda sprawiła, że ubrania szybko wysychały na słońcu.



Dzieci dowiedziały się ciekawych informacji na temat wody.

W dniach 5-9 sierpnia zajęcia dla dzieci będą miały miejsce w Gminnej Bibliotece Publicznej w Walcach. W programie znajdują się m.in. zaję-

cia literackie i czytanie bajek. Zajęcia będą odbywały się w godz. 11.00-13.00. Serdecznie zapraszamy.

(madzia),
fot. (GBP Walce)

Wspólnie zakończyli sezon

Zawodnicy grający w grupie młodzików LZS Walce zakończyli sezon 2018/2019. Uroczyste spotkanie z tej okazji odbyło się w poniedziałek 15 lipca 2019 r.



Zawodnicy zostali uhonorowani dyplomami i pucharami.

Młodzi sportowcy zostali uhonorowani przez wójta Marka Śmiecha i trenera Krzysztofa Buciora dyplomami i pamiątkowymi pucharami. Dodatkowo trzech zawodników otrzymało statuetki za indywidualne osiągnięcia. Łukasz Rinke został królem strzelców, Łukasz Rudek - królem asyst, a Marcel Lipka - najlepszym bramkarzem.

Chłopcom z rocznika 2006 podziękowano za grę w Lidze Młodzików. Zostali również poinformowani, że w kolejnym sezonie będą reprezentować reaktywowaną drużynę trampkarzy LZS Walce. Młodzi zawodnicy będą nadal grać w młodzikach. Na spotkaniu nie mógł być obecny trener Tomasz Nowak, które-



Statuetki za indywidualne osiągnięcia otrzymali: Łukasz Rinke, Łukasz Rudek i Marcel Lipka.

mu wszyscy również serdecznie dziękują za włożony trud.

Po oficjalnej części na stołach królował poczęstunek - pizza i zimne napoje. Teraz dla młodych zawodników przyszedł czas na zasłużony odpoczynek od treningów,

jednak wszyscy obiecali, że w kolejnym sezonie również nie zabraknie im ambicji i zaangażowania.

(madzia),
fot. (LZS Walce-Kromołów-Miro)

KRONIKI STRAŻY POŻARNEJ

15 lipca (poniedziałek)

Strażacy JRG Krapkowice zostali wezwani do pożaru samochodu osobowego w Krapkowicach.

Funkcjonariusze JRG Krapkowice, ZSP ZK Zdzeszowice i OSP Żyrowa wyjechali do pożaru mieszkania w budynku wielorodzinnym w Zdzeszowicach. Jedna osoba poszkodowana została zabrana do szpitala.

16 lipca (wtorek)

Mundurowi OSP Odrowąż wyruszyli do usunięcia gniazda os z budynku świetlicy wiejskiej w Odrowążu.

Strażacy OSP Zielina zostali wezwani do usunięcia konaru drzewa częściowo blokującego przejazd drogą powiatową w Kujawach.

18 lipca (czwartek)

Funkcjonariusze JRG Krapkowice, OSP Jasiona, OSP Krępna i OSP Żyrowa wyjecha-

li do pożaru zboża na pniu w Rozwadzy.

Trzy zastępy JRG Krapkowice wyruszyły do zgłoszenia o zadymieniu na klatce schodowej w budynku wielorodzinnym w Krapkowicach.

Mundurowi OSP Raclawiczki zostali wezwani do pożaru ścierniska po skoszonym zbożu pomiędzy Ścigowem a Raclawiczkami.

Strażacy JRG Krapkowice, OSP Żyrowa i OSP Jasiona wyjechali do pożaru zboża w Zdzeszowicach.

Funkcjonariusze JRG Krapkowice i OSP Odrowąż wyruszyli do pożaru w mieszkaniu w budynku wielorodzinnym w Krapkowicach. Palił się garnek z potrawą na kuchence elektrycznej.

Mundurowi OSP Żyrowa zostali wezwani do pożaru ścierniska w okolicach Rozwadzy.

19 lipca (piątek)

Strażacy JRG Krapkowice i OSP Odrowąż wyjechali do zdarzenia drogowego na 254. km autostrady A4 w kierunku Katowic. Nikt nie został poszkodowany.

Zastęp JRG Krapkowice wyruszył do pożaru suchej trawy w Krapkowicach.

20 lipca (sobota)

Funkcjonariusze JRG Krapkowice zostali wezwani do usunięcia gniazda os z jednej z posesji w Januszkowicach.

Mundurowi JRG Krapkowice i OSP Gogolin wyjechali do pożaru suchej trawy w Gogolinie.

Strażacy OSP Gogolin zabezpieczali imprezę masową w Gogolinie.

21 lipca (niedziela)

Dwa zastępy JRG Krapkowice wyjechały do zdarzenia drogowego w Krapkowicach. Jedna osoba została poszkodowana i opatrzona na miejscu przez ZRM.

Funkcjonariusze OSP Januszkowice wyruszyli do drzewa niebezpiecznie zwisającego nad drogą w Januszkowicach.

(madzia)

Kradli niemieckie auta i nadal kradną, ale już na części

Opolska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko zorganizowanej szajce, która ukradła 83 auta na terenie Opolszczyzny i Górnego Śląska.

Na czele grupy stali opolanie, 36-letni Łukasz M. i 49-letni Dariusz S. Oni wyznaczali cele, dzielili zadania i zyski z przestępczej działalności. Zajmowali się całą strategią tych kradzieży, zapewniali narzędzia i samochody potrzebne do popełnienia przestępstwa, organizowali „dziuple”, gdzie przechowywano kradzione samochody.

Kradli głównie volkswageny oraz samochody dostawcze, m.in. mercedesy sprintery i fiaty ducato. Nie byli zainteresowani najnowszymi modelami, ale samochodami kilku-, a nawet kilkunastoletnimi. Skradzione auta (m.in. w Opolu, Ozimku i Kędzierzynie-Koźlu), o wartości od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych, sprzedawali po 3-5 tys. zł paserem z województwa małopolskiego i lubelskiego. Ci rozbierali auta na części, które sprzedawano na portalach internetowych.

Złodzieje do wnętrza samochodów dostawali się wykorzystując łamak, następnie



Szajka kradła głównie volkswageny i samochody dostawcze.

używali urządzenia służącego do neutralizacji elektronicznych zabezpieczeń w samochodach. Auta uruchamiano w sposób siłowy, poprzez przekręcenie zamka w stacyjce łamakiem lub śrubokrętem.

Oprócz Łukasza M. i Dariusza S., o czynny udział w zorganizowanej grupie przestępczej prokuratura oskarżyła 28-letniego Mateusza Sz. i 29-letniego Jarosława R., mieszkańców województwa śląskiego. W podziale pracy dokonany przez szefów

szajki Jarosława R. i Mateusza Sz. zajmowali się obserwacją miejsca kradzieży, potem włamywali się do samochodów i jechali do „dziupli”, bądź bezpośrednio do pasera, konwojowani przez pozostałych członków grupy.

Za udział w zorganizowanej grupie przestępczej odpowie też 34-letni Sławomir R., mieszkaniec województwa małopolskiego, który kupił 27 kradzionych samochodów, rozebrał je na części, a te sprzedawał przez internet.

Wszyscy zostali aresztowani, oprócz jednego z szefów szajki, Łukasza M., który uciekł i jest poszukiwany przez policję.

Dariusz S., Jarosław R. i Mateusz Sz. nie przyznali się do winy. Grozi im do 15 lat więzienia. Natomiast Sławomir R. złożył obszerne zeznania i opisał rolę, jaką pełnił w zorganizowanej grupie przestępczej. Za paserstwo grozi mu do 7,5 lat więzienia.

Dochodzenie w tej sprawie było prowadzone pod nadzorem Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Opolu. Proces członków szajki będzie się toczył przed Sądem Okręgowym w Opolu.

Sprawa jest w pewnym sensie wyjątkowa, bo dzisiaj nieczęsto się zdarza, by jedna grupa ukradła aż tyle samochodów. Nie ginie też tak dużo aut, jak jeszcze 15-20 lat temu, kiedy na Opolszczyźnie złodzieje kradli 2-3 auta dziennie.

- To prawda, kradzieży samochodów jest dużo mniej niż pod koniec lat 90. czy z początkiem

tego wieku – przyznaje Stanisław Bar, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu.

Wtedy kradzieże aut były plagą, a do charakterystycznych widoków na Opolszczyźnie należał dziadek, który pilnował najnowszego modelu audi na niemieckich numerach, kiedy pozostali członkowie rodziny biesiadowali np. na weselu. Przed odpustami, kiedy zjeżdżało drogami samochodami dużo gości z Niemiec, policja apelowała o czujność i zabezpieczanie aut.

Niewiele to pomagało, bo złodzieje potrafili nawet upatrzoną „brykę” wynieść ze stodoły, „neutralizując” psy kielbasą nafaszerowaną środkami nasennymi. Szajki czatowały na potencjalne ofiary już w Zgorzelcu, śledząc potem auta do celu podróży. Z czasem środki elektronicznej kontroli oraz strefa Schengen utrudniły przrzut skradzionych samochodów za wschodnią granicę. Trudniej jest też sprzedać kradzione samochody w „całości”, no i policja sprawniej

walczy ze złodziejami. Jedno się nie zmieniło – wciąż nie istnieje stuprocentowa ochrona przed kradzieżą.

- Nie ma takich zabezpieczeń, których nie sforsuje złodziej – tłumaczy nam pracownik jednego z autoryzowanych dealerów w Opolu. - Chodzi tylko o czas, czy rozpracowanie zamka zajmie mu 10 sekund, czy 1,5 minuty. Różnicę czasu zyskuje policja walcząc z przestępcami, która zdecydowanie lepiej działa niż 20 lat temu. Wszystkiego o tym procedurze dowiadujemy się na szkoleniach. A samochody kradzione są teraz głównie na części, bo łatwiej je sprzedać. I nikt już nie dojdzie, skąd pochodzi część samochodowa sprzedawana przez internet. Bo oryginalne części są bardzo drogie, np. taki reflektor KIA może kosztować ponad 8 tys. zł. Dlatego kradzież konkretnego samochodu odbywa się najczęściej na zamówienie konkretnej marki. A walka ze złodziejskim fachem trwa.

Jolanta Jasińska-Mrukot

Szukamy diamentów

„Tygodnik Krapkowicki” ogłasza plebiscyt, jakiego jeszcze nie było: z pomocą naszych czytelników postanowiliśmy uhonorować lokalne diamenty, czyli wyróżniające się w sposób szczególny swoją działalnością osoby, firmy, organizacje, samorządy.

„Diamenty Tygodnika Krapkowickiego” – to nazwa naszej nowej zabawy, której przesłanie jest jednak jak najbardziej poważne i doniosłe. Plebiscyt podzieliliśmy na 4

kategorie odpowiadające 4 obszarom działalności i osiągnięć. Są to: wolontariat, kultura, innowacje (szeroko rozumiane nowatorskie rozwiązania zarówno w sektorze prywatnym

jak i samorządowym) i ostatnia, najbardziej obszerna kategoria - promocja regionu (zarówno poprzez działalność kulturalną jak i gospodarczą lub inną).

Spośród wszystkich zgłoszonych propozycji kapituła powołana przez wydawcę „Tygodnika Krapkowickiego” wyłoniła listę nominowanych, którą publikujemy poniżej. W

tym momencie Plebiscyt „Diamenty Tygodnika Krapkowickiego” przechodzi w decydującą fazę: głosowanie. To czytelnicy zadecydują o tym, kto zwycięży. Zwycięzcy zostaną uhonorowa-

ni podczas oficjalnej gali, która odbędzie się podczas tegorocznego święta powiatu krapkowickiego, które odbędzie się 21-22 września. Zachęcamy do udziału w plebiscycie!

Promocja Regionu

1. **Rita Grądzka** – wieloletnia sołtys Rozwady, propagatorka lokalnej kultury, lider odnowy wsi, pomysłodawczyni regionalnego konkursu wypieku kołocha śląskiego
2. **Irena Jasińska** – lokalna promotorka zdrowego odżywiania, modernizuje stare przepisy kulinarne zamykając je w słoiczkach, wyrafinowane smaki promuje poza granicami powiatu
3. **Piotr Miczka** – miłośnik lokalnej historii, któremu rozwój regionu leży na sercu, przewodnik po okolicznych dobrach kultury, chętnie porusza nieznane dotąd historie
4. **Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Gogolin** – młodzieżowa formacja muzyczna, która promuje kulturę Śląska Opolskiego przy pomocy dźwięków w całej Polsce
5. **Orkiestra Dęta Górażdże S.A.** – zdobywca licznych nagród na festiwalach, muzycy, którzy promują region, dając koncerty na całym świecie, a wywodzą się z Cementowni Górażdże, grają od ponad 60 lat
6. **Agnieszka Pyka** – sztuka tradycyjna w nowoczesnej formie, grafik-designer, promuje opolskie wzory ludowe w nowoczesnym stylu, projektowała okładki płyt zespołów muzycznych

7. **Robert Winiarz** – miłośnik lokalnej historii, szczególnie Gogolina, poszukiwacz starych fotografii

8. **Maria Żmija-Glombik** – przewodnicząca Związku Śląskich Kobiet Wiejskich, promuje kuchnię oraz zwyczaje regionu, prowadząca zespół Walcanki oraz Walecką Izbę Tradycji

Sms o treści tk.pr po spacji wpisujemy numer kandydata
Innowacje

1. **Cementowania Górażdże S.A.** – budowa betonowej obwodnicy Malni i Choruli, droga betonowa zapewnia żywotność nawet ponad 50 lat, jest również bezpieczniejsza, nie występuje na nich efekt koleinowania
2. **Gmina Krapkowice** – Szlak Obuwniczy - nowoczesny system informacji turystycznej, dostępny dla każdego przy użyciu telefonu komórkowego
3. **Krapkowickie Centrum Zdrowia** – powrót pogotowia po 10 latach, 4 mln złotych pozyskane tylko w ubiegłym roku na najnowocześniejszy sprzęt i coraz to szerszy wachlarz usług leczniczych
4. **Multiserwis** – utworzenie patronackich klas szkół średnich, które kształcą uczniów pod kątem izolacji przemysłowej oraz pracy w firmie Multiserwis

Sms o treści tk.i po spacji wpisujemy numer kandydata
Kultura i sport

1. **Otmęt Fans** - zrzeszenie miłośników sportu, którzy podjęli się odbudowy otmęckiego klubu piłkarskiego
2. **Andrzej Prefeta** - wieloletni prezes MKS Gogolin, podczas jego kadencji klub rozwijał się o kolejne sekcje młodych piłkarzy i została rozbudowana Akademia Piłkarska
3. **Szarne Dziołchy** – działają już 30 lat, promują piosenkę śląską w kraju i za granicą; zespół otrzymał Odznakę Honorową „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”, Statuetkę Karolinki, a także Statuetkę „Opolskie Szmaragdy”
4. **Walcanki** – zespół działa od 45 lat, pierwszym dyrygentem zespołu był dr Piotr Świerc; w swoim repertuarze posiada przeszło 250 pieśni ludowych, biesiadnych i religijnych; wyróżnione odznaką „Zasłużonemu Opolszczyźnie”
5. **Natalia Zastępa** – pochodząca z Krapkowic wokalistka, finalistka programu „The Voice of Poland” w edycji 2018 oraz uczestniczka Debiutów Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu
6. **Lena Zawadzka** - ma zaledwie 10 lat, a na swoim koncie już

wiele sportowych sukcesów, zdobywa medal z medalem nie tylko na mistrzostwach Polski, ale też międzynarodowych

Sms o treści tk.ks po spacji wpisujemy numer kandydata
Wolontariat - społecznik

1. **Marzanna Burzyk** – była radna miejska, krapkowicki społecznik, założycielka stowarzyszenia Krapkowickie Centrum Dobroczynności, prowadząca Bank Żywności dla 770 osób
2. **Dogtrekking Krapkowice** - organizator biegów przełajowych dla psów i ich właścicieli, przy okazji organizuje zbiórki wspomagające bezpańskie czworonogi
3. **Fundacja Pomoc** - Fundacja „POMOC” funkcjonuje od 2010 roku i jest najważniejszym instrumentem Lions Club Krapkowice, stworzonym w celu pozyskiwania środków i pomocy potrzebującym w szczególności w powiecie krapkowickim.
4. **Sabina Gorzkulla** - organizatorka imprez charytatywnych, kwest i akcji w mediach społecznościowych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców powiatu, jej aktywność wykracza mocno ponad obowiązki służbowe; dla niej nie ma sytuacji beznadziejnych

5. **Krapkowicka Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza** - KGPR to grupa działająca w ramach wolontariatu, która szkoli się i swoje psy do udziału w akcjach ratowniczych, często biorą udział w akcjach poszukiwawczych w całym województwie

6. **Opolskie Stowarzyszenie na Rzecz Niepełnosprawnych i Osób z Chorobą Alzheimera z siedzibą w Krapkowicach** - stowarzyszenie działa na terenie powiatu krapkowickiego od 21 lat i obejmuje swym zasięgiem cały kraj działając w ogólnopolskim zrzeszeniu „Alzheimer Polska”;

wszelkie działania prowadzone są społecznie – spotkania grup wsparcia, terapii, porad, kampanii i akcji informacyjnych

7. **Katarzyna Strzelczyk** - aktywna działaczka Ogólnopolskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Animals; kobieta o wielkim sercu, nie licząca czasu, pracy ani benzyny, kiedy trzeba ratować zwierzęta przed okrucieństwem ludzi

Sms o treści tk.ws po spacji wpisujemy numer kandydata

JAK GŁOSOWAĆ?

Numer sms:
71160 - 1 punkt (1,23zł z VAT)
72051 - 2 punkty (2,46zł z VAT)
74567 - 4 punkty (4,92zł z VAT)

Kupon z gazety (3 punkty) należy wysłać pod adres:

Diamenty
Tygodnika Krapkowickiego
Tygodnik Krapkowicki
ul. Sienkiewicza 9
47-300 Krapkowice

=3 pkt.

Głosowanie trwa do 31.08.2019 r. do godz. 23.59



LISTY @

W obronie Korony Krępna - pani burmistrz pomawia?

Odpowiadając na artykuł pani burmistrz, Korona Krępna zawsze dbała o boisko jak była woda w potoku, choć z tym bywało różnie, ponieważ przed dopływem do boiska znajduje się hodowla ryb. Wszystko było uzależnione od wcześniejszej zastawki wodnej. Od dwóch lat ze względu na stan wód, woda w potoku nie płynie. Więc nawet jakby Korona dostała najlepszy sprzęt na świecie do podlewania to nic z tym sprzętem nie zrobi - bo nie ma wody. Mało tego, do wiadomości władz gminy i radnych: na pobór wody z potoku trzeba posiadać pozwolenie wodnoprawne.

Oskarżanie i sugerowanie czytelnikom, że nie dbamy o boisko jest kłamstwem i pomówieniem! Każdy dobry gospodarz wie, że trawa potrzebuje tylko wody i nawozu, u nas Rada Miejska i dyrekcja MGOKSiR-u tego nie wie, pisząc takie bzdury! To co zostało zrobione w Krępnej z boiskiem nadaje się do prokuratury. Jak można wybudować obiekt sportowy za około 900 tys. złotych i nie zrobić dostępu do wody, studni? Gdzie była wtedy pani burmistrz i radni, żeby kontrolować projekt i prace związane z budową?

Wracając do historii: około 1,5 roku temu Korona grała przez cały rok na wyjeździe, bo remontowano remizę strażacką przystosowując ją na mieszkania. W tym czasie spotykaliśmy się kilkanaście razy z panią burmistrz, przyjeżdżali radni, wszystkie komisje, radni debatowali, było bardzo dużo czasu. Nic

przez ten okres nie zrobiono, a wystarczyło tylko wywiercić studnię!

I teraz, gdy Korona awansowała kolejny raz do ligi okręgowej, nie przeszła weryfikacji boiska przez OZPN. Poprosiliśmy, żeby tylko zagrać dwa mecze w miesiącu na miejskim - powtarzam MIEJSKIM - boisku, bo żadne z boisk w gminie nie przeszło weryfikacji do ligi okręgowej, to ktoś oskarża nas, że nie dbaliśmy o boisko. Jak tu dbać bez wody? Pani burmistrz pisze, że na płycie boiska w Zdzieszowicach gra jeden z najlepszych klubów w województwie opolskim, a co to ma do rzeczy? OZPN ustawiłby tak harmonogram rozgrywek, żeby nic nie kolidowało. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że w całej historii Krępnej nie było ligi okręgowej i to jest wielkim sukcesem.

Ale po pani burmistrz, radzie miejskiej i dyrekcji MGOKSiR-u to sływa, bo to jest tylko następny problem. A trzeba nadmienić że rada i burmistrz są zobligowani do tego, żeby pomagać i wspierać sport i kulturę w gminie Zdzieszowice. Proszę wymienić jakie boisko w gminie spełnia warunki grania w lidze okręgowej! To są śmieszne i bezzasadne pomówienia. Trzeba zaznaczyć, że w naszym klubie grają w 99% zawodnicy z miasta i gminy Zdzieszowice i myślimy że Rada Miejska powinna się pochylić nad tym problemem, to nie jest żaden wielki problem tylko trzeba trochę dobrej woli. Wszystko zależy od ludzi, którzy zawiadują naszą gminą, czyli rady i burmistrz gminy Zdzieszowice. Można odnieść wrażenie,

że cały zarząd, rada miejska i dyrekcja MGOKSiR-u piastują swoje stanowiska tylko po to, żeby mieć święty spokój, otrzymywać na czas dywidendy i nie mierzyć się nawet z takimi małutkimi problemami, aż strach pomyśleć jak rozwiązywane są duże problemy w naszej kochanej gminie Zdzieszowice. Ale sąsiednie miasto Leśnica nie jest tak problematyczne i można tam się bez problemu dogadać. Może tam pracują inni urzędnicy? Może tam jest inne prawo? A może pracują tam inni ludzie? Będziemy rozgrywać mecze w Lidze Okręgowej na stadionie w Leśnicy. I na tym obiekcie nikt nie zniszczy murawy, trenują tam i grają cztery drużyny. Trzeba w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że wystarczyłoby tylko trochę zaangażowania i dobrej woli władzy gminy, żeby grać na stadionie miejskim w Zdzieszowicach.

Na koniec jeszcze jeden argument pokazujący, że zarzut pani burmistrz dotyczący tego, iż nie dbamy o boisko to kłamstwa i pomówienia. Jeśli dopiero w tym roku zostały zapisane w budżecie gminy około 40 tysięcy złotych na wywiercenie studni i nawodnienie, to nasuwa się pytanie jaką ciecżą od 2015 roku mieliśmy podlewać boisko... skoro nie było studni i wody? A wiadomo, że w żadnym wypadku nie było wolno korzystać z hydrantu?

Prosimy o opinie kibiców i czytelników.

*nad. Zarząd
Klubu Korona Krępna*

Zbiórka złomu sposobem na nowy sprzęt

Ochotnicza Straż Pożarna w Krępnej wzbogaciła się o nowy sprzęt. Za sprawą przeprowadzonej zbiórki złomu udało się pozyskać fundusze na oprzyrządowanie przydatne jednostce.

Strażacy zamienili żelastwo na wyposażenie jednostki. Dzięki uzbieranym pieniądзом został zakupiony detektor prądu przemiennej Hot Stick. Urządzenie ma za zadanie z bezpiecznej odległości ostrzec o obecności odkrytych urządzeń znajdujących się pod wysokim napięciem elektrycznym. Urządzenie z wyprzedzeniem ostrzega dźwiękiem i migającą lampką o obecności wysokiego napięcia prądu przemiennej, bez potrzeby dotykania powierzchni. Sygnał dźwiękowy wydawany przez detektor oraz migający sygnał wizualny (diody LED) zwiększają swą częstotliwość



Detektor prądu przyda się w codziennej pracy strażaków.

wraz ze zbliżaniem się do źródła napięcia.

(ek), fot. (OSP Krępna)

Festyn integruje mieszkańców

Najpierw wspólna praca, później świętowanie - tak można powiedzieć o Odpustowym Festynie Rodzinnym, który odbył się w minioną sobotę w Jasionej już po raz trzeci.



Scenę opanowali również najmłodsi.

Spotkanie zapewniło uczestnikom niezapomniane przeżycia. Około cieszyły barwne przebrania oraz mistrzowskie tańce. Impreza została zorganizowana na świeżym powietrzu.

Zgodnie z tradycją świętowanie rozpoczęło się popołudniowymi niesporami, które odprowadził ks. proboszcz Franciszek Augustyniok. Następnie wszyscy przeszli do ogrodu farskiego, gdzie czekała cała masa atrakcji.

Parafialny Caritas częstował kawą oraz kołaczem, a w powietrzu unosił się zapach pieczonych potraw z grilla. A najmłodsi? Ci ustawiali się do kolejki, by pohasać na darmowych dmuchańcach oraz skosztować smakołyków: m.in. lodów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również stoiska z malowaniem twarzy oraz wykonywaniem fryzur.

Organizacja festynu to zasługa nie tylko sołtysa rady

zajął się obsługą prądu. Mówiąc o Odpustowym Festynie Rodzinnym nie sposób nie wspomnieć o sołtysie Jasionej Piotrze Santurze, bez jego wsparcia finansowego festyn by się nie odbył oraz o Heldzie Bieniusie, która poprowadziła spotkanie.

- Dziękuję wszystkim organizatorom, którzy dołożyli wszelkich starań, by każdy uczestnik wyszedł zadowolony, a mieszkańcom za ich



Jako pierwsi na scenie zaprezentowali się członkowie orkiestry parafialnej.

Biesiadowanie rozpoczęło się częścią artystyczną, którą otworzył koncert orkiestry parafialnej. Dawkę kolejnych emocji zafundowali seniorzy z Domu Dziennego Pobytu „Stokrotka” ze Zdzieszowic. Mimo swego wieku werwy sił im nie brakuje, a występem tanecznym zaskoczyli niejednego młodszego wiekiem. O ich sceniczny popis zadbała Kasia Kunicka, z którą grupa seniorów przygotowywała się znacznie wcześniej. W ich ślady poszły przedszkolaki oraz podopieczni świetlicy z Żyrowej. Ich występy również nagrodzono gromkimi brawami. Nie lada gratką była Gala Młodych Talentów, w której zaprezentowały się Agnieszka Kura (wokal) oraz Ola Langer (balet). Wielu z zaciekawieniem przyglądało się Wiktorii Hanko, uzdolnionej mażoretce. Ostatnim punktem programu był występ zespołu Spod Buczyny, który przygotowała Teresa Bugiel. Zwieńczeniem Odpustowego Festynu Parafialnego była zabawa taneczna, do której przygrywał Dj Xsteer.

Organizatorzy zadbali nie tylko o oprawę muzyczną festynu, ale również o żołądki

sołectkiej wsi Oleszka, którzy byli głównym organizatorem, ale wielu mieszkańców zarówno gminy Zdzieszowice jak i Zdzieszowic. W przygotowaniu włączyli się radni gminni oraz parafialni, sołtysi wszystkich sołectw wraz z członkami rad sołectkich, miejscowy

obecność - mówi Anna Knop, sołtys Oleszki. - Wysoka frekwencja świadczy o potrzebie organizowania takich spotkań, które przede wszystkim integrują naszą lokalną społeczność. Mogliśmy spędzić wspólnie czas, którego na co dzień brakuje. Mimo tego,



Panie z Caritasu oferowały kilka rodzajów ciasta.

Caritas oraz stowarzyszenie Nasze Dziedzictwo z Żyrowej. Spotkanie wsparli również m.in. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach oraz przedsiębiorca z Zakrzowa. Podziękowania należą się również Witoldowi Lice, który

że wokoło odbywało się tyle imprez, odwiedziło nas tak wiele osób. Namiot był pełen naszych mieszkańców i gości. Sukces tego festynu to zasługa nas wszystkich - dodaje pani sołtys.

(ek), fot. Anna Knop

OPTYKAN  **FIRMA RODZINNA**
SROKA od 1990 roku

KRAPKOWICE
• ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59
• ul. Wolności 9

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

SPEC INSTAL **NAJLEPSZE**
INSTALACJE
w Twoim domu

WWW.SPECINSTAL.COM.PL

Instalacje grzewcze
Armatura sanitarna
Uzdatnianie wody
Wentylacja i klimatyzacja
Fotowoltaika i pompy ciepła

Krapkowice, ul. Kamienna 9, tel. 604 507 255, 660 318 949
e-mail: spec.instal@interia.pl

Nie płać
za prąd!

Korzystaj ze
słonecznej energii



Tel. 884 746 192

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, węgiel brunatny, miał, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wewnątrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

WWW.RADIO PARK.FM

#25 LAT

RADIO PARK

WASZA MUZYKA!

KĘDZIERZYN-KOŹLE 93.9 FM BRZEG 97.1 FM

AML
RUSZTOWANIA

Oferujemy

- ✓ Montaż i wynajem rusztowań modułowych
- ✓ Profesjonalne doradztwo techniczne w zakresie doboru rusztowania
- ✓ Wykonanie projektu rusztowań
- ✓ Prace alpinistyczne
- ✓ Transport sprzętu
- ✓ Konkurencyjne i zryczałtowane ceny za montaż rusztowania na domkach jednorodzinnych

Dlaczego My?

- ✓ Posiadamy kadrę z wieloletnim doświadczeniem w zakresie prac na rusztowaniach
- ✓ Mamy nowy sprzęt posiadający wszystkie wymagane certyfikaty i dopuszczenia
- ✓ Mamy duże doświadczenie zarówno na obiektach cywilnych jak i przemysłowych
- ✓ Dopasowujemy się do potrzeb klienta
- ✓ Transport sprzętu na terenie powiatu Krapkowickiego - GRATIS!!!

Liczymy, że dołączą Państwo do grona naszych zadowolonych klientów

tel. 600 89 99 33
e-mail: biuro@amlrusztowania.pl
47-320 Gogolin, ul. Elsnera 4
NIP: 199 008 09 77

www.amlrusztowania.pl

TomMarket
Oferta ważna 23/07/19 - 29/07/19

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

DOBROWOLSCY ŻEBERKA TRÓJKĄTY
Oferta ważna: 26.07-27.07.2019 r.
11,99 zł/kg
7,99 zł/kg

Kraj pochodzenia: GRECJA/WŁOCHY
ARBUS
Oferta ważna: 26.07-30.07.2019 r.
3,99 zł/kg
0,99 zł/kg

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO. SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

JAWORZANKA WODA MINERALNA 1,5l gazowana, lekko gazowana
5,58 zł/l
3,99 zł/szt
2,79 zł/szt

PIWO LECH 500ml SHANDY wybrane smaki
0,66 zł/l
1,29 zł/szt
0,99 zł/szt

ALGIDA LODY SOLERO 55ml SMOOTHIE truskawka, ananas
45,27 zł/kg
3,49 zł/szt
2,49 zł/szt

NAJTAŃSZY
G&G CIASTKA 500g wszystkie rodzaje
10,98 zł/kg
7,49 zł/szt
5,49 zł/szt

NAJTAŃSZY
GREEN GARDEN GROSZEK KONSERWOWY 400g
4,48 zł/kg
2,29 zł/szt
1,79 zł/szt

OLEWNIK KIEŁBASA KRAKOWSKA SUCHA
45,99 zł/kg
37,99 zł/kg

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze: 

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Już 247 tys. osób wzięło sprawy w swoje ręce i naturalnie uwolniło się od przewlekłego bólu stawów

Czy będzie przełom w reumatologii? Przerwano złą milczenie

Na świecie, dzięki nowoczesnym metodom, walkę z bólem stawów wygrywa się aż w 98,4% przypadków. Niestety w Polsce osoby z artrozą nie mogą liczyć na łatwy dostęp do nowoczesnych, naturalnych terapii. Ludzie czują się pozostawieni sami sobie...

Co roku z powodu zwyrodnienia stawów (artrozy) miliony ludzi puka do drzwi gabinetów ortopedycznych, szukając ulgi w bólu. Artroza prowadzi do całkowitego zaniku chrząstki chroniącej zakończenia kości. Przy każdym ruchu nagie nasady kości pocierają o siebie, co wywołuje ostry stan zapalny, obrzęki i ból. Bywa, że ta bezlitosna dolegliwość prowadzi do całkowitego unieruchomienia stawów. A to oznacza jedno – kalectwo.



„Znowu mam sprawne stawy!”

Od zawsze byłem otyła, miałam siedzącą pracę, mało się ruszałam. Z biegiem lat odczuwałam przez to coraz większe i bardziej bolesne dolegliwości stawów. W końcu okazało się, że moje chrząstki stawowe są całkowicie zrujnowane, wdarło się poważne zapalenie. Już wtedy ledwo chodziłam, a lekarze straszili mnie, że będzie tylko gorzej. Sami oczywiście nie potrafili mi pomóc! Gdyby nie preparat profesora Reinoldsa pewnie byłabym już inwalidką, a tak trochę ponad miesiąc stosowania i moje stawy są jak nowe!

Irena (l. 52) z Rybnika

Szansa na zdrowie

Pani Danuta (lat 67) z Ożarowa Mazowieckiego cudem uniknęła takiego losu. Jej historia jest dowodem na to, że artrozę można pokonać:

- ✓ naturalnie,
- ✓ bez operacji i stania w kolejkach do specjalisty,
- ✓ w 36 dni...

Tak, wystarczy tylko 36 dni, by wytarte do gołej kości stawy zaczęły proces odnowy, ból zlagodniał, a obrzęki zniknęły! To efekt autorskiej kuracji prof. J. Reinoldsa, opisaną w ponad 500 artykułach naukowych.

Zanim pani Danuta doświadczyła na sobie uzdrawiającej mocy natury, próbowała leczyć się konwencjonalnie.

„Lekarze tylko bezradnie rozkładali ręce” - wspomina ze smutkiem. „No bo jak leczyć człowieka, którego wszystko boli? Twierdzili, że stawy będą mnie męczyć do końca życia”.

Zwyrodnienie wżerało się w stawy

Pani Danuta znalazła się w dramatycznej sytuacji: „Artroza powoli zabijała moje stawy. Naświetlania, prądy i ćwiczenia nie przynosiły rezultatów. Bałam się, że skończę na wózku inwalidzkim”.

Ze swoich problemów pani Danuta zwierzyła się kuzynce z Chicago. Ta rozpoczęła poszukiwania specjalisty, który byłby w stanie pomóc krewnej. Po 2 dniach zadzwoniła z wiadomością, która dała pani Danucie nadzieję. W USA osoby z artrozą stosują naturalną i bezpieczną kurację na bazie leczniczych właściwości *Metilosulfonylometanu*. Jej twórcą jest prof. James D. Reynolds, autorytet w terapii artrozy i dolegliwości na podłożu reumatoidalnym.

Jak działa kuracja prof. Reinoldsa?

Po dokładnie 36 dniach kuracji w stawach zachodzą zmiany prowadzące do ich całkowitej regeneracji. Zwiększa się produkcja komórek chrząstkotwórczych, które na nowo pokrywają nasadę kości, zapewniając im ochronę przed tarciem i stanem zapalnym. Wodbudowanym stawie wzrasta ilość mazi, która dodatkowo zmniejsza tarcie.

Dzięki kuracji prof. Reinoldsa **absolutnie każdy ma szansę pokonać dokuczliwe bóle stawów i odzyskać dawną sprawność fizyczną**. Nieważne, czy bolą kolana, biodra, nadgarstki czy kręgosłup. Nieważne, czy schorzenie ma podłoże genetyczne, jest wynikiem przeciążenia stawów czy otyłości. Z artrozą można i TRZEBA walczyć. Dlatego prof. Reynolds wyraża sprzeciw wobec przepisywania pacjentom zbyt wielu środków przeciwbólowych, podkreślając, że każdą dolegliwość można zniszczyć u źródła.

Specjaliści w szoku

W jednym z artykułów prof. Reynolds tak opowiada o swoich dokonaniach:

„Gdy pokazaliśmy ekspertom od artrozy zdjęcia z efektami kuracji, byli w szoku. Nie mogli uwierzyć, że zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawów mogą w ogóle się cofnąć. Starta tkanka chrzęstna w dużym stopniu się odbudowała, a płyn maziowy odzyskał po części swoją poślizgowość. U wszystkich osób, które brały udział w testach, bóle stawów odczuwalnie się zmniejszyły.

Natura chce, żeby ciało funkcjonowało perfekcyjnie, a organizm dążył do samonaprawy. Wystarczy, że podamy mu substancję o odpowiednich właściwościach bioinformacyjnych, a wszystko zacznie wracać do normy. To nie żadna magia, to czysta biologia. Doskonałym przykładem tego jest penicylina powstała ze zwykłego grzyba (znanej wszystkim pleśni), która zmniejszyła umieralność z powodu zakażeń bakteryjnych o przeszło 90%! Podobnie jest ze zwyrodnieniami stawów: człowiek nie wymyślił sposobu na artrozę, ale może go znaleźć w naturze. I tym tropem poszedł mój zespół.

Po miesiącach testów laboratoryjnych odkryliśmy formułę, która **sprawiła, że organizm sam zaczyna walczyć ze stanem zapalnym**. Sięga do głębokich przyczyn dolegliwości, odżywiając przy tym chondrocyty inicjując proces samoleczenia zniszczonej tkanki. W ten sposób wpływa na zmniejszenie dolegliwości artretycznych i uśmierzanie bólu. To może być najpotężniejsza broń przeciw bólom stawów, jaką wymyśliła matka natura. Niestety, większość lekarzy celowo ignoruje doniesienia o przełomowych kuracjach” - czytamy w artykule.

Podstępne działania koncernów

Ignorancja lekarzy to nie jedyna przeszkoda na drodze do odzyskania zdrowych stawów. Wobliczu rewolucji, jaką miała wywołać formuła prof. Reinoldsa, 7 koncernów farmaceutycznych zawiązało ze sobą sojusz. Miał on nie dopuścić, by stworzony przez niego preparat można było kupić w aptekach. Tym samym koncerny na pewien czas zablokowały ludziom dostęp do tej formuły.

„Koncerny zalewają rynek produktami o chemicznym składzie,

wątpliwej jakości i jeszcze słabszej skuteczności” - komentuje profesor Reynolds. „Walczą z nami, bo oferujemy naturalną kurację, która nie tylko hamuje postęp artrozy, ale przede wszystkim odwraca szkody, jakie zwyrodnienie wyrządziło w Twoich stawach.

Efekty już po 36 dniach!”

„Wszystkie wizyty u ortopedy wyglądały tak samo. Słuchał, z czym przyszedłem, a potem wpisywał coś w kartę. Wychodziłem, trzymając w ręku kolejną receptę na drogie preparaty, które niewiele pomagały. Dopiero kuracja prof. Reinoldsa przyniosła prawdziwe efekty. I to już po 36 dniach!”

Mieczysław (l. 73) z Biłogostoku



Naturalne preparaty na stawy są tak samo rygorystycznie badane jak leki chemiczne. To, że zostały wyprodukowane z całkowicie naturalnych składników, nie oznacza, że są gorsze. To właśnie składniki naturalne zawierają substancje aktywne, które działają leczniczo na stawy, nie powodując skutków ubocznych”.

Aby pozbyć się bólu

Aby trwale zmniejszyć ból, wystarczy przyjmować 2 kapsułki dziennie. Już na drugi dzień kuracji można oczekiwać, że ból zacznie słabnąć. Po kilku dniach może zniknąć bolesność, obrzęk i drętwienie, które nie dają w nocy spać. Ale to nie koniec!

Po skończonej kuracji Twoje życie może wyglądać tak jak przed pierwszym atakiem artrozy. Uwolnisz się od bólu i odzyskasz pełną sprawność ruchową.

Mimo spisku koncernów, preparat na stawy prof. Reinoldsa zyskuje coraz większą popularność. W Polsce kuracja jest dostępna za udział w Fabryce Zdrowia ze specjalną **zniżką 70%**! Promocja dotyczy wyłącznie pierwszych 120 osób, które złożą zamówienie do 30 lipca 2019 roku.

PRZED kuracją:

PO kuracji:



Na zdjęciu po lewej widać puste przestrzenie w obrębie torebki stawowej powstałe na skutek utraty gęstości tkanki i częściowego jej zaniku. Po kuracji kości są odpowiednio „naoliwione”, dzięki czemu nie trą o siebie, ponieważ funkcje amortyzujące stawy zostały przywrócone (zdjęcie po prawej).

70% DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 30 lipiec 2019 r., przysługuje **70% dofinansowanie**. Otrzymasz wówczas preparat na stawy prof. Reinoldsa za udział w Fabryce Zdrowia **tylko za 317 97 zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: 81 300 36 81

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Artur Botta
z Gogolina
ur. 14 VII 2019 r.
syn Żanety i Patryka
3766 g, 56 cm



Michalina Gawel
z Dąbrówki Górnej
ur. 16 VII 2019 r.
cóрка Marii i Dawida
3160 g, 51 cm



Hanna Kop
z Pogorza
ur. 16 VII 2019 r.
cóрка Justyny i Łukasza
3970 g, 59 cm



Liliana Wencel
z Rzymkowic
ur. 16 VII 2019 r.
cóрка Moniki i Waldemara
2944 g, 51 cm



Melania Rękas
z Kujaw
ur. 17 VII 2019 r.
cóрка Jolanty i Adama
3330 g, 55 cm



Alicja Urbańska
z Gwoździec
ur. 18 VII 2019 r.
cóрка Karoliny i Roberta
3020 g, 53 cm



Lara Jaśkowicz
z Kątów Opolskich
ur. 17 VII 2019 r.
cóрка Weroniki i Krzysztofa
3300 g, 54 cm



Lena Spodymek
z Raszowej
ur. 18 VII 2019 r.
cóрка Michaeli i Piotra
3250 g, 52 cm

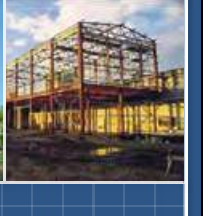


Nina Pławeczka
z Prudnika
ur. 18 VII 2019 r.
cóрка Kamili i Mariusza
3475 g, 53 cm



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Oferuje: Kompleksowe usługi budowlane Budowy • Remonty • Adaptacje



w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarstwo: dachówka, papa, blacha, rynny
- lekkie konstrukcje stalowe i antykorozyjne
- ziemne, kanalizacyjne i drogowe
- dostawy betonu na budowy



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

DZIDZIUSZ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego



Trwa nasza zabawa, w której możecie wybierać razem z nami
Dzidziusia Miesiāca. Raz w miesiącu nagradzamy zwycięzcę,
a wyniki można śledzić na bieżąco
na stronie www.tygodnik-krapkowicki.pl

Jak głosować:

Wytnij i wypełnij kupon poniżej i wyślij na adres redakcji:

„Tygodnik Krapkowicki”

ul. Sienkiewicza 9, 47-300 Krapkowice

do ostatniego dnia miesiąca (liczy się data stempla pocztowego).

Lista i sposób głosowania SMS na dzieci znajduje się na stronie

www.tygodnik-krapkowicki.info

Głosowanie odbywa się za pomocą SMS i kuponów

Sponsorzy:



DRAKAart



Organizator:



Patronat honorowy:

Maciej Sonik
Starosta Krapkowicki



POWIAT
KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Marcin Misiewicz
Prezes KCZ



KRAPKOWICKIE CENTRUM ZDROWIA Sp. z o.o.

MOSZNA ZAMEK

Imprezy okolicznościowe w niezwyklej oprawie!

Zorganizuj rodzinne święto
w salach zabytkowego Zamku w Mosznej

Chrzestiny / Urodziny / Komunie Św. / Wesela / Jubileusze

Niepowtarzalna atmosfera, bogate menu Szefa Kuchni
pozwoli nadać uroczystości szczególny charakter.

Rezerwacje:
+48 793 791 449
lukasz@moszna-zamek.pl



LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

OFERUJE WSPARCIE W ZAKRESIE USŁUG MEDYCZNYCH

- ENDOKRYNOLOGII
- GINEKOLOGII
- DIABETOLOGII
- KARDIOLOGII
- DERMATOLOGII
- ORTOPEDII
- NEUROLOGII
- CHIRURGII
- MEDYCYNĘ PRACY
- MEDYCYNĘ SPORTOWĄ
- CHIROPLASTYKI
- ZAPEWNIAMY BADANIA LABORATORYJNE
- EKG/USG NA MIEJSCU
- LARYNGOLOGII
- OBSŁUGUJEMY PACJENTÓW UBIEZPIECZONYCH W PZU I LUXMED

Plac Narutowicza 14 I 47-150 Leśnica
rejestracja@lcm.org.pl I biuro lsm.org.pl

tel.: 77 414 61 69
www.lcm.org.pl

DZIDZIUSZ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3 pkt.
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

SPONSORZY:



ORGANIZATOR:



Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.



Przyjmujemy do sprzedaży i wynajmu domy, mieszkania, działki, lokale, aktualna oferta biura na stronie internetowej: www.investdom.pl lub w biurze Investdom Nieruchomości ul. Opolska 3, 47-300 Krapkowice, tel. 77 466 50 38

• **NOWE DOMY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ W GOGOLINIE! UL. LOMPY 135 m², parter + poddasze, ogródek, garaż, stan deweloperski! PROMOCJA!!! 449 tys. zł dla pierwszego klienta więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12554)**

• **NOWA INWESTYCJA W GOGOLINIE! MIESZKANIA Z OGRODAMI! Mieszkanie na parterze 3pkł, 76 m², komórka lokatorska, miejsce postojowe w garażu + taras i duży ogród! www.investdom.pl oferta nr 12544, 12547 tel. 77 466 50 38, 666 312 818**

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, 2pkł, 49 m², IV p, balkon, piwnica, 145 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12644)

• Krapkowice, 2pkł, 66m², lp, OGRÓDEK, GARAŻ, piwnica, 160 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (11874)

• Krapkowice, 3pkł, 78m², lp, OGRÓDEK, piwnica, do remontu, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12183)

• Gogolin, OSIEDLE RÓŻ, 2pkł, 56m², parter, duży taras, miejsce postojowe w garażu podziemnym, 249 000 zł

więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11308)

• Gogolin, OSIEDLE RÓŻ, 3pkł, 66m², lp, komórka lokatorska, 249 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12171)



• Gogolin, OSIEDLE RÓŻ, 3pkł, 72m², lp, GARAŻ PODZIEMNY, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11310)

• Gogolin, ul. Wyzwolenia, 3pkł, 75m², parter, TARAS, OGRÓDEK, GARAŻ, 349 000 zł NOWE-stan deweloperski więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12547)



DOMY

• Ścigów, wolno stojący, 100 m², działka 25 a, do remontu, 139 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12773)

• Stradunia, wolno stojący, 120 m², działka 5,5 a, do remontu, 145 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (10682)

• Raclawiczki, wolno stojący, 160m², działka 13 a, do remontu, 160 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11254)

• Stradunia, wolno stojący, 108 m², działka 11,5 a, stan dobry, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11477)

• Gogolin, wolno stojący, 120 m², działka 12 a, do remontu, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12361)

• Zielina, wolno stojący, 150 m², działka 49,80 a, 255 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11476)

• Dobra, jednorodzinny,

>> JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1. Przyjdź do Redakcji Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Koszt: 13 zł za każde 10 słów

2. Wyślij sms:
Wyślij sms na numer 79567 o treści TK. po kropce wpisując treść ogłoszenia (do 160 znaków, bez polskich znaków).
Koszt smsa 11,07 zł.

NIERUCHOMOŚCI

• **Poszukuje do wynajęcia małego mieszkania na okres ok kilkunastu miesięcy tel. 731 747 638, 77 5448018 gwarancja uczciwości Piotr Pawłyta**

• **Sprzedam mieszkanie,**

Zdzieszowice, Korfantego 22, 47,2 m², III p., 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, balkon, 115 000 zł, więcej na: www.adresowo.pl tel. 605 656 044, 608 685 540

PRACA

• **Dobrze płatna praca dla**

opiekunów osób starszych w Niemczech PRO-Senior tel. 774428338 www.prosenior.pl

• **Zatrudnię Pana** na emeryturze. Praca fizyczna dorywcza tel. 516 329 382

212m², podpiwniczony, działka 8a, STAN SUROWY, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12396)

• Twardawa, wolno stojący, 200m², działka 23,43 a, do adaptacji, 300 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11345)

• Walce, jednorodzinny, 200m², działka 11 a, do wykończenia, 395 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12649)

• Gogolin-OSIEDLE RÓŻ, szeregowka, 123 m², stan do zamieszkania, 420 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818

• Żywocice, dwurodzinny, 250m², działka 10,29 a, stan dobry, 440 000zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12467)

77 466 50 38, 666 312 818 (11487)

• Walce, jednorodzinny, 180m², działka 15a, stan b. dobry, 490 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (10539)

• Steblów, NOWY, jednorodzinny, 148m², działka 8 a, do zamieszkania, 599 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12281)

• Gogolin, wolno stojący, 168 m², działka 13a, plus warsztat, 695 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (11816)

DZIAŁKI

• Malnia, budowlana, 5,4 a, media w granicy, 49 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12467)

• Chorula, budowlana, 14 a, media w granicy, 79 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (7435)

• Chorula, budowlana, 27,86 a, media w granicy, 85 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (9053)

• Odrowąż, budowlana, 21 a, media w granicy, 120 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12315)

• Krapkowice, ul. Opolska, inwestycyjna, 29 a, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (11969)

• Odrowąż, budowlana, 26 a, media w granicy, 159 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12316)



Biuro Rachunkowe DORGO s.c.

Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Prowadzimy Księgi rachunkowe,
Ewidencje podatkowe, Kadry, Płace, Doradztwo
w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
RABATY DLA NOWYCH KLIENTÓW
tel. 692 400 119, www.dorgo.pl

POMOC DROGOWA



AUTO SZYBY KRAPKOWICE

ul. Kozielska 4
507 047 894 77 446 05 86

Dobry kardiolog
lek. med. Agata Kubal-Tkocz

EKG ECHO serca KARDIOLOG

DOMED Zimnice Wielkie
Tel. 602 685 017

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
www.ezegary.pl
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel./fax 77 446 03 69
Otmęt, ul. Damrota 10

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

AUTO - LUKOSZEK
SERVIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODOWYCH
ul. Mehla 26a
tel. 77 474 86 63
www.lukoszek.com.pl

- MECHANIKA SAMOCHODOWA
- LIKWIDACJA SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH I UBEZPIECZENIA
- SERVIS AUTOMATYCZNYCH SKRZYŃ BIEGÓW

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYSZTOF STĘPIŃSKI
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzeszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

HTGUM
SERVIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERVIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Restauracja Daniels
Andrzej Altaner
★★★

Stebłów
ul. Prudnicka 57

Zapraszamy na pyszne obiady!

tel. 510 670 278
tel. 77 466 53 05
tel. 783 004 319 - Otmęt

Czytaj Twój e-TYGODNIK

GDZIE CHCESZ:

- w domu
- w podróży
- na urlopie
- w kraju i za granicą

JAK CHCESZ:

- na smartfonie
- na tablecie
- na laptopie
- na komputerze

ILE CHCESZ:

- przez miesiąc
- kwartał
- pół roku
- rok

W prenumeracie taniej nawet do 10 wydań GRATIS!

http://eprasa.pl/news/tygodnik-krapkowicki

TYGODNIK Krapkowicki

Zaleją pół Orowca?

Tragiczny pożar w Gogolinie

DNK

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

45-771 Opole ul. Mehla 32 (Wójtowa Wieś) tel. 77 47 46 060 www.imexpellet.pl

Rozmowa „Tygodnika Krapkowickiego”

Wyszedłem ze strefy komfortu

Z Bartoszem Banachowskim - prezesem Klubu Sportowego Otmęt Krapkowice i od niedawna sternikiem grającej w PGNiG Superlidze Gwardii Opole - rozmawia Mirosław Szozda.

- Jak doszło do tego, że człowiek z Krapkowic chwycił za stery jednego z najbardziej popularnych klubów ze stolicy naszego województwa?

- Wszystko zaczęło się zaraz po meczu, po którym Gwardia sięgnęła po brązowy medal mistrzostw Polski. Właśnie dobiegał koniec umowy z klubem mojego poprzednika Marcina Sabata, a z kilku kandydatów Rada Nadzorcza klubu postanowiła właśnie mi powierzyć rolę prezesa. Z jednej strony byłem bardzo zaskoczony tą ofertą, a z drugiej było mi bardzo miło, że w Opolu doceniono to, co od kilku lat robię z żeńskim szczyptornikiem w Otmęcie. Oczywiście zanim podjąłem ostateczną decyzję, odbył się szereg rozmów, by w końcu z dniem 25 czerwca sfinalizować wszystko stosowną umową.

- Rozumiem, że za chwilę pozostanie wakant na stanowisku prezesa Otmętu Krapkowice?

- Na obecną chwilę nie zamierzam w Otmęcie schodzić z okrętu, dlatego będę łączył funkcję prezesa w obu klubach. W poniedziałek 12 sierpnia pod okiem nowego szkoleniowca dziewczyny rozpoczną przygotowania do sezonu w II lidze i wtedy ustalimy wszelkie sprawy organizacyjne. A szykuje się kilka zmian. Dzisiaj mogę zdradzić tylko tyle, że pojawiło się parę chętnych osób, które deklarują zaangażowanie na rzecz pracy w klubie.

- Przewidujesz jakąś formę współpracy Gwardii z Otmętą? Jakiś czas temu zaprosiłeś opolan na halę w Otmęcie, by pokazać ten zespół krapkowickiej publiczności w meczu sparingowym. Możemy spodziewać się podobnych atrakcji?

- Na pewno po jakimś czasie będę starał się przenosić pewne doświadczenia zdobyte w Opolu do Otmętu. Jeśli natomiast



Bartosz Banachowski będzie łączyć funkcję sternika Otmętu Krapkowice z funkcją prezesa Gwardii Opole.

chodzi o zorganizowanie meczu Gwardii w Krapkowicach to będzie to miało miejsce jeszcze w tym tygodniu. W najbliższy piątek 26 lipca o godzinie 18.00 drużyna Rafała Kuptela w hali Władysława Piechoty zagra mecz kontrolny z czeskim Banikiem Karvina. Zawsze jestem otwarty na takie inicjatywy. Promocji piłki ręcznej w regionie nigdy za wiele.

- Wyobraźmy sobie, że pojawia się sponsor, który chce zainwestować w piłkę ręczną. Spotkasz się z nim jako prezes Gwardii czy Otmętu?

- To chyba raczej skrajna sytuacja, bo rzadko się zdarza, że ktoś ogłasza chęć zainwestowania w piłkę ręczną, czy w ogóle w sport. Gdyby jednak tak się stało, to realnie patrząc dotyczyłoby to raczej oferty dla opolskiej Gwardii już choćby z samej racji miejsca na sportowej mapie Polski. Taki sponsor chciałby mieć wymierne korzyści, a takie będzie miał z pewnością większe w męskiej PGNiG Superlidze niż na trzecim szczeblu żeńskiego handballa. Oczywiście jeśli byłaby chęć inwestycji w drużynę Otmętu przyjmę taką osobę, czy firmę z otwartymi ramionami.

- Nie obawiasz się, że najzwyczajniej nie podołasz zadaniu?

- By się rozwijać, trzeba poszerzać swoje horyzonty i nie bać się wyzwania. Dla mnie kierowanie takim klubem jak Gwardia jest wielkim wyzwaniem, ale i zarazem ogromną radością. Nie ma tutaj miejsca na

obawy, czy strach. Wyszedłem ze strefy komfortu i zrobiłem to zupełnie świadomie.

- Masz już za sobą spotkania z trenerem i drużyną?

- Z zespołem spotkałem się w ostatni wtorek, ale znam się z większością chłopaków, bo na co dzień pracuję w opolskiej Stegu Arenie, gdzie Gwardia trenuje. Ligę zaczynamy 31 sierpnia i do tego czasu musimy uporać się z wieloma sprawami. Finalizujemy działania mające na celu otrzymanie licencji na grę w Superlidze, poza tym trzeba uzyskać stosowne zgody na organizację imprez masowych, czy też dokonać rejestracji zawodników. Właśnie te sprawy obecnie pochłaniają nas najbardziej.

- Jest coś, co już dzisiaj chciałbyś zmienić w Gwardii?

- Najpierw muszę dobrze poznać klub od środka, bo nie da się reformować czegoś, czego się nie zna od podszewki. Na to potrzebuję oczywiście trochę czasu. Ogólnie rzecz ujmując będę zmierzał do tego, by klub robił kolejne kroki do jego pełnej profesjonalizacji. W listopadzie czeka nas bardzo ważne sportowe wyzwanie jakim będzie udział Gwardii Opole w europejskich pucharach. Fajnie byłoby przeżyć 3. rundę EHF-u, a w lidze znowu odegrać jedną z czołowych ról.

- Czego ci życzyć na początku twojej drogi z opolskim klubem?

- Wystarczy solidna porcja zdrowia i cierpliwości.

Piłka nożna

Na minus defensywa

Dziesięć goli padło w sparingowym starciu gogolińskiego MKS-u z Małapanwią Ozimek. Gospodarze ulegli lepszym piłkarsko rywalom 4-6, a w ekipie trenera Adriana Pajączkowskiego zaprezentowało się 19 piłkarzy.

Jedynym testowanym przez szkoleniowca gogolinian zawodnikiem był Tadeusz Wencel, który ostatnio reprezentował barwy grającego w lidze okręgowej Startu Jelowa. W sobotnim spotkaniu prawy obrońca niczym szczególnym się jednak nie wyróżnił i najprawdopodobniej nie zasili kadry naszego czwartoligowca. Zrobił natomiast bramkarz Dawid Stasch. Dotychczasowy gracz 1. FC Chronstau Chrzastowice zagrał 45 minut i w lidze będzie konkurencją dla Artura Bikowskiego. Potyczkę z Ozimkiem MKS rozpoczął od błyskawicznego objęcia prowadzenia. Już w 1. minucie Denis Kipka z 20 metrów huknął jak z armaty i futbolówka zatrzepotała w siatce obok zaskoczonego golkipera Macieja Turka (ostatnio Swornicy Czarnowasy). Dobry kwadrans w wykonaniu miejscowych nie przyniósł im kolejnych trafień. Blizni tego byli natomiast rywale, bo uderzeniem z dystansu Michał Bienias opieczetował słupkę. Po 25 minutach przyjezdni w końcu dopiepli swego. Kilka podań z pierwszej piłki przyniosło stuprocentową sytuację Kamińskiego, a ten zwodem minął wychodzącego z bramki Bikowskiego i trafieniem do pustej bramki wyrównał rachunki. Chwilę po zmianie stron kapitalnym strzałem zza pola karnego popisał się Bienias i było 1-2. Zespół Dariusza Kaniuki poszedł za ciosem i w ciągu kilkunastu minut wypracował sobie przewagę 4 bramek. Inna rzecz, że wydatnie pomogli im w tym gospodarze. Najpierw na lewej stronie nikt nie utrudnił zadania Sebastianowi Kuchcie, który dośrodkował wprost na głowę Patryka Wojtasika, a król strzelców IV ligi ubiegłego sezonu nie zwykł marnować takich sytuacji. Po godzinie gry prosty błąd we własnej strefie obronnej popełnił Bartosz Kaczmarek i tym razem Kuchta wymierzył karę za niefrasobliwość trafiając na 4-1 dla Małapanwi. W 70. minucie było już 1-5, bo płasko wrzuconej z rzutu różnego futbolówki nikt z zawodników MKS-u nie zdołał trącić. Dopadł jej stojący przy słupku Rafał Atroszko i z najbliższej odległości wepchnął za linię bramkową. Grający w drugiej odsłonie pięcioma młodzieżowcami w składzie gogolinianie z letargu ocknęli się w za sprawą Sebastiana Wacława. Pomocnik miejscowych, który poprzedni sezon spędził w kędzierzyńskim Chemiku szarpnął odważnie z piłką przy nodze, ale jego próbę uderzenia w ostatniej chwili zdołał zablokować Bartłomiej Grześkiewicz. Bliski całej sytuacji



Za ten faul Adam Mrosek wyleciał na chwilę z boiska.

był jednak Alan Nowak, który niewiele się namyślając kropnął z kilkunastu metrów pod poprzeczkę. Później fatalnie między słupkami bramki gości zachował się Marcin Musioł. Golkiper przyjezdnych nogą próbował zagrać piłkę do stopera, ale jego zamiary „przeoczytał” Wacław i akcja zakończyła się strzałem „do pustaka” przez zawodnika z Gogolina. Za chwilę po drugiej stronie boiska nie popisał się Adam Mrosek. Obrońca MKS-u rozgrywał bardzo dobre zawody, ale w 85. minucie zgubiła go pewność siebie. Po pierwszej stracie piłki zdołał ją odzyskać, ale wyluskał mu ją spod nóg rozpaczliwym wślizgiem Bruno Gos (Odra Opole), a Kamil

Molendowski dokończył dzieła podwyższając na 6-6 dla swojego zespołu. Rozmiary porażki Gogolina zmniejszył aktywny w szeregach gospodarzy Wacław wykorzystując podanie Nowaka. – To był bardzo pożyteczny sparing. Zadowolony mogę być z gry do przodu moich zawodników, natomiast tego samego nie mogę powiedzieć o naszej defensywie. Kilka prostych, niewymuszonych błędów z tak mocnym przeciwnikiem skończyło się stratą bramki. Cieszy z kolei to, że my także potrafiliśmy wykorzystać pomyłki przeciwnika – podsumował Adrian Pajączkowski.

(rauli)

Protokół:

MKS Gogolin - Małapanew Ozimek 4-6 (1-1)

1-0 Kipka-1., 1-1 Kamiński-25., 1-2 Bienias-50., 1-3 Kuchta-56., 1-4 Kuchta-60., 1-5 Atroszko-70., 2-5 Nowak-73., 3-5 Wacław-76., 3-6 Molendowski-85., 4-6 Wacław-87.

MKS Gogolin: Bikowski – DiMaggio, Szampera, Ochmański, Szydłowski – Kaczmarek, Wróbel, Wacław, Rusin – Miziński – Kipka. Grali ponadto: Stasch, Mrosek, Wencel, Nowak, Gebauer, Chromiński, Bednarz, Jaskowicz. **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Widzów: 60.

SPORTOWE WYDARZENIE ROKU

MECZ PIŁKI RĘCZNEJ

KPR GWARDIA OPOLE VS HC BANIK KARVINA (CZ)

MECZ SPARINGOWY

PIĄTEK, 26 LIPCA • 18:00

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA W KRAPKOWICACH

WSTĘP WOLNY
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

MERCEDES
Sprinter,
kaczka - kupię
każdego bez względu
na stan.
Roczniki 1980-2000.
531 666-333

FOOTBALL WORLD

Opole, ul. Kołtątaja 7
tel. 77 456 53 81
mail: football.world@interia.pl

Facebook Football World Opole

Piłka nożna – III liga

Będą ligowe derby z Kluczborkiem

Nie Rozwój, a kluczborski MKS będzie ligowym przeciwnikiem Ruchu Zdzeszowice. Właśnie z nim w minioną sobotę popularne „Zdzichy” grały grę kontrolną wygrywając na wyjeździe 4-3.

O problemach katowickiego zespołu mówiło się od dawna. Wahania władarzy Rozwoju, by oficjalnie zadeklarować rezygnację z gry w III lidze sprawiły, że kluczborski klub przez kilka tygodni „stał w rozkroku” nie wiedząc, na którym poziomie rozgrywkowym przyjdzie mu grać. Kilka dni temu władze Rozwoju opublikowały oświadczenie informując w nim o likwidacji seniorskiej drużyny. Klub, którego wychowankami są Arkadiusz Milik (SSC Napoli) i Przemysław Szymański (US Palermo) z uwagi na ogromne problemy finansowe skupi się teraz wyłącznie na szkoleniu młodzieży. Skorzystał z tego wspomniany MKS, który jako najwyższy sklasyfikowany spadkowiec poprzedniego sezonu zachował 3-ligowy status także w nadchodzących rozgrywkach. Kontrolne granie „Zdzichów” przyniosło grad goli z jednej i drugiej strony, ale to zdzeszowiczanie zdobyli jednego więcej zaliczając premierowe zwycięstwo w letnim okresie przygotowawczym. Wcześniej podopieczni trenera Łukasza Ganowicza zremisowali bowiem 1-1 z opolską Odrą (I liga) i przegrali 0-2 z Ruchem Radzionków (IV liga). Sobotni mecz w Kluczborku, z uwagi na liczbę zawodników w obu zespołach podzielony został na cztery trzydziestominutowe



W derbach „Zdzichów” z Kluczborkiem nigdy nie było nudy.

kwarty. Pierwszą z nich doskonale rozpoczęli gospodarze, którzy już w 5. minucie celnym trafieniem uszczęśliwił Adrian Kowalski. Na odpowiedź ze strony gości kibice Ruchu musieli czekać do 51. minuty, gdy z rzutu karnego na 1-1 trafił Marcin Niemczyk. Kilka chwil później plasowanym uderzeniem „po długim” dał o sobie znać Łukasz Damrat i było 2-1 dla naszych. Bohaterem odśrodkowy numer trzy był testowany w barwach Kluczborka Piotr Stępień. 21-letni napastnik Stali Brzeg w kwadrans wpisał się dwukrotnie na listę strzelców i to gospodarze mieli bramkę zapasu. Sytuacja zmieniła się o 180 stopni w ostatnim fragmen-

cie tego pojedynku. Najpierw remis „Zdzichom” zapewnił jeden z testowanych piłkarzy, a kontrolny maraton celną dobitką głową zakończył doświadczony obrońca zdzeszowiczanie - Sebastian Polak. Inaugurację III ligi zaplanowano na sobotę 3 sierpnia, ale kluczborski klub zamierza odwleć premierowe granie o punkty. Decyzja w tej materii zapadnie zapewne w gremiach śląskiego ZPN, który wedle informacji podawanych przez Katowicki Sport wyraził już wstępną zgodę na przełożenie derbów Opolszczyzny na inny termin.

(raul)

Protokół:

MKS Kluczbork - Ruch Zdzeszowice 3-4 (1-0, 0-2, 2-0, 0-2)

1-0 Kowalski - 7, 1-1 Niemczyk (karny)-51., 1-2 Damrat-56., 2-2 Stępień-71., 3-2 Stępień-85., 3-3 testowany-104., 3-4 Polak-117.

Ruch Zdzeszowice: Bodys – Polak, Kostrzycki, Grądowski, Nowak – Sotor, Damrat, Niemczyk, Zychowicz, Kubiak – Dębski. Grali ponadto: bramkarze Sochacki i testowany, Bachor, Kozłowski, Fiks, Kiliński, Smolarek, Grabas, testowany. **Trener:** Łukasz Ganowicz.

Piłka nożna – IV liga

Strzeleckie fajerwerki Unii

Nie mieli litości dla swojego kolejnego sparingowego przeciwnika piłkarze Unii. Krapkowiczanie przed własną publicznością rozbili w pył słabą ekipę ze śląskiej okręgówki strzelając jej aż 10 bramek.

W ubiegłym tygodniu o sile krapkowickiej ofensywy przekonała się głogówecka Fortuna. Tyle tylko że w parze ze skutecznością zawodników trenera Łukasza Wichra nie poszła wówczas koncentracja w obronie, bo mecz zakończył się hokejowym rezultatem 8-7 na korzyść naszego zespołu. Kontrolne granie z Unią Racibórz gospodarze „pozamiatali” już do przerwy pięciokrotnie trafiając do siatki rywala. Zaczęło się jednak zaskakująco, bo po 30 sekundach to goście prowadzili 1-0 za sprawą Kapinosa. W drugiej odsłonie (Unia grała na 2 składy) było nieco skromniej jeśli chodzi o bramkowe zdobycze, ale i tak końcowy wynik był najniższym wymiarem kary dla słabszych o co najmniej klasę raciborskich piłkarzy. Znowu skutecznością błysnął Łukasz Bawół, który drugi raz z rzędu skompletował sparingowego hat-tricka. Nie wiele ustępowali mu pod tym względem Krzysztof Werner i Sylwester Szymański – autorzy bramkowych dubletów w tym pojedynku. Po голу dołożyli jeszcze Jarosław Wośko, Maciej Dyczek oraz jeden z testowanych graczy. Tych ostatnich w zespole z Krapkowic było kilku, w tym wspomniani przed tygodniem Brazylijczycy. Czy któryś z nich znajdzie uznanie w oczach szkoleniowca białoniebieskich przekonamy się w najbliższym czasie. Do gry po kilkumiesięcznym rozbracie z



Dobłą wiadomością dla kibiców Unii jest powrót do gry środkowego obrońcy Bartosza Brzozowskiego.

piłką wrócił natomiast Bartosz Brzozowski. Wychodzi na to, że po kontuzji stopera Unii nie ma już śladu i Łukasz Wicher będzie miał w obronie większe pole manewru niż miało to miejsce w końcówce poprzedniego sezonu. – Straciliśmy bardzo szybko gola w meczu z Raciborzem, ale później dominowaliśmy na boisku pod każdym względem. Jest przepaść między IV ligą, a okręgówką i spotkanie z drużyną ze Śląska tylko to potwierdziło. Obie bramki – o dziwo – zdoby-

(raul)

Protokół:

Unia Krapkowice - Unia Racibórz 10-1 (5-1)

Bramki: Bawół 3, Werner 2, Szymański 2, Wośko, Dyczek, testowany.

Unia Krapkowice: testowany – Trinczek, testowany, Brzozowski, testowany, testowany, Jakwert, Sobota, Szymański, Niespodziński, Werner. Grali ponadto: Bawół, Wośko, Dyczek, Remień, Pindral, Kurpierz oraz 2 testowanych bramkarzy. **Trener:** Łukasz Wicher.

Piłka nożna – klasa okręgowa

Sparingowe „koty za płoty”

Od dwóch tygodni na treningowych obrotach znajdują się futboliści z Raclawiczek. Ekipa trenera Marka Merklingera rozegrała już pierwszy sparing, ale jego wynik nie ucieszył sympatyków drużyny spod Strzeleczek.

W sobotę Raclawiczki mierzyły się z beniaminkiem okręgówki z Głogówka i delikatnie rzecz ujmując fortuna nie sprzyjała naszym piłkarzom. Pół tuzina straconych goli i ani jeden po stronie zdobytych nie napawają optymizmem, choć jeszcze do 75. minuty rywale prowadzili tylko 2-0. Worek z bramkami dla Fortuny Głogówek rozwiązał się na dobre w ostatnim kwadransie spotkania i skończyło się na sromotnej porażce 0-6 naszego LZS-u. Dopisała za to frekwencja, bo na pierwszej letniej grze kontrolnej pojawiło się 18 zawodników, w tym 5 testowanych. Przed startem ligi Raclawiczki rozegrają jeszcze 3 gry kontrolne. W sobotę 27 lipca skrzyżują „szablę” z beniaminkiem A-klasy – Polonią Prószków, by cztery dni później (31 lipca) zmierzyć się z inną drużyną z Prószkowa – Pomologią. Sprawdzianem generalnym będzie potyczka ze Startem Bogdanowice, który



O wyniku pierwszej sparingowej potyczki piłkarze z Raclawiczek chcieliby jak najszybciej zapomnieć.

w minionych rozgrywkach wygrał 6. grupę opolskiej „serie A”. Nowy sezon nasz zespół rozpocznie 10 sierpnia, by kilka dni później (14 sierpnia) w ramach wojewódzkiego Pucharu Polski gościć u siebie MKS Kluczbork.

(raul)

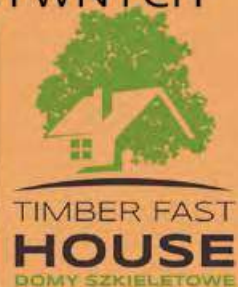
TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

605 041 902

601 486 314

BUDOWA DOMÓW SZKIELETOWYCH ENERGOOSZCZĘDNYCH I PASYWNYCH



Kontakt: TimberFastHouse@gmail.com
Facebook/Timber Fast House - Domy szkieletowe

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a

tel 663 403 154

Realizacja największej inwestycji kolejowej Opolszczyzny nabiera tempa

Aktualnie podróż pociągiem z Kędzierzyna-Koźła do Opola trwa około 50 minut. Po zakończeniu w roku 2023 modernizacji linii kolejowej czas przejazdu między miastami skróci się o połowę. Modernizacja prowadzona przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. usprawni również ruch regionalny w kierunku Wrocławia oraz zwiększy możliwości przewozów towarowych.

Prace na 44-kilometrowym odcinku magistrali kolejowej E30 między Opolem Zachodnim a Kędzierzyna-Koźłem rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku. W pierwszej kolejności rozpoczęły się roboty na szlaku między Kędzierzyna-Koźłem a Gogolinem, do chwili obecnej wymieniono tam tory, przebudowano sieć trakcyjną oraz zmodernizowano obiekty inżynieryjne na odcinku z Raszowej do Zdzeszowic.

Aktualnie roboty prowadzone są dalej w kierunku Gogolina. Zmiany zachodzą również w obrębie stacji i przystanków na szlaku – w Zdzeszowicach, Gogolinie i Jasionie. Trwa

przebudowa peronów, zabudowa nowych elementów małej architektury takich jak ławki, wiaty czy modernizacja oświetlenia. Nowa infrastruktura poprawi komfort korzystania ze stacji i przystanków oraz dostosowana zostanie do użytkowania przez osoby o ograniczonej możliwości poruszania się. Postępują prace na linii kolejowej między Górażdżami a Przyworami Opolskimi. W bieżącym roku zaplanowane jest także prowadzenie robót między Przyworami Opolskimi a Opolem-Groszowic. Dotychczas w ramach modernizacji wykorzystano ponad 30 tys. ton tłucznia, ułożono 24 tys. podkładów kolejowych i wywieszono około 18 km nowej sieci trakcyjnej.

Po zakończeniu inwestycji pociągi pasażerskie będą mogły

osiągać na zmodernizowanej trasie prędkość do 160 km/h, a towarowe pojadą nawet do 120 km/h. Inwestycja umożliwi transport ciężkich ładunków cargo oraz poprawi przepustowość szlaku, dzięki czemu będzie możliwe zwiększenie częstotliwości kursowania pociągów – zarówno pasażerskich, jak i towarowych.

Znacząco skróci się także czas przejazdu między Kędzierzyna-Koźłem a Opolem – z ok. 50 minut do ok. 25 minut. Opolszczyzna zyska znakomitą alternatywę dla transportu drogowego. Zmodernizowane stacje i przystanki, konkurencyjne czasy przyjazdu oraz komfort podróży stanowią atrakcyjną ofertę dla mieszkańców miejscowości leżących na szlaku kolejowym.



Inwestycja w liczbach:



44 km

sieci trakcyjnej



88 km

torów



137

rozjazdów



4

wiadukty



27 przejazdów

kolejowo-drogowych



8

mostów



36 obiektów

inżynieryjnych

Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor. Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa
www.plk-sa.pl / www.plk-inwestycje.pl / www.portalpasazera.pl / www.funduszeuropejskie.gov.pl

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Rzeczpospolita Polska

Współfinansowane przez instrument Unii Europejskiej „Łącząc Europę”

Projekt „Prace na linii kolejowej E30 na odcinku Kędzierzyna-Koźle – Opole Zachodnie” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Instrumentu „Łącząc Europę”.

ZRODELKO

Zawsze na zdrowie!

Krapkowice, ul. Szkolna 5a

Pn - Sb 7:30 - 22:30, Nd 10:00 - 20:00

Oferta ważna 23/07/19 - 6/08/19



@ezrodelko



1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO. SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

INFORMACJA DODATKOWA, CENA OBOWIĄZUJE PRZY ZAKUPIE MINIMUM 5 SZT I WIELOKROTNOŚĆ, CENA W PRZELICZENIU ZA SZTUKĘ 1,79 W WIELOPAKU

1,99 3,58 zł/L
1,79 zł

ŻYWIEC
TATRA 0,5L
WIELOPACK 5 SZT



5,49 1,33 zł/L

2,99 zł

PEPSI
PEPSI 2,25 L



9,98 zł/KG

4,99 zł

PAMAPOL
PAMAPOL DANIA GOTOWE 500G



1,15
0,79 zł

GELLWE
GALARETKA 75G
MIX SMAKÓW



WAWEL
Fresh & Fruity kids



4,79 6,25 zł/KG
2,50 zł

CENA OBOWIĄZUJE PRZY ZAKUPIE 2 SZTUK LUB WIELOKROTNOŚĆ

ŻYWIEC
DESPERADOS
MOJITO 0,4L WIELOPACK 2 SZT



1,99 2,48 zł/KG
0,99 zł

EURO SKLEP
RYŻ 4*100/ KASZA GRYCZANA 4*100



0,69 28 zł/KG
0,49 zł

MONDELEZ
PRINCE POLO 17,5G
(PRZY ZAKUPIE 20 SZT I WIELOKROTNOŚĆ)



2,99 47,25 zł/KG
1,89 zł

LORENZ
NIC NAC 40G